



# Kto jest inicjatorem „Ostatków” w Łodzi?

## SAMORZUTNY ODRUCH MAS.

Łódź, 23 lutego. — W związku z tradycyjnymi „ostatkami” w Łodzi wśród sier społeczeństwa łódzkiego toczą się dyskusje towarzyskie na temat „Kto jest inicjatorem „Ostatków” w Łodzi. Rzucane są nazwiska dyr. Wojew. Funduszu Pracy Jagielly, starosty dra Wróny, prezydenta miasta inż. Głazka Klubów sportowych fabrycznych, straży ogólnowej i t.p. Zapytywani przez nas „inicjatorowie” zgodnie oświadczają że żaden z nich nie może być inicjatorem, bo inicjować nie można sprawy która już była samorzutnym odruchem mas. Można tylko tej samorzutnej inicjatywie masowej ludzi pragnących się w ostatnim dniu zabaw Karnawałowych rozweselić, pomóc w dostarczeniu czy to miejsca dla zabawy czy środków do godziwej rozrywki jak orkiestrę czy iluminację. Ze potrzebą nawet najbardziej jest trochę radości i wesela świadczym o tym fakt, że przy zabawach ludowych nie ma okazji w pomoc zabawy ta się odbywają. Chodzą szopki po damach chodzą z „Gwiazdą”, chodzą z „Lajkonikiem” wiesz się „Klocki” w środy po pielnicy, chodzą po ulicach „przebiegacze” i t.d. Nikt tu palmy pierwszeń-

stwa, która zawsze posiadać będzie zdrowy odruch wesela wśród tłumu nie zdol

**STYLOWA AUDYCJA BEZ STILLE'A**  
Jak wiadomo we wtorek dnia 25 lutego odbędzie się na ulicach Łodzi i pierwsza zorganizowana zabawa karnawałowa, na wzór słynnych ostatków niemieckich. Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia na zabawę tę wysłała swego przedstawiciela, który następnie o godz. 23.40 zorganizuje reportaż z tej ulicznej zabawy karnawałowej. Audycja nosić będzie nazwę: „Stylowa audycja bez Stille'a”. Audycje te przeprowadzi red. Benedykt Stefański.

### ODEZWA DJEC. INST. AKCJI KATOLICKIEJ.

W związku z zapowiedzianymi zabawami, organizowanymi w okresie zapustów pod hasłem „wesolych ostatków” — Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej wystosował do Władz Bezpieczeństwa, przez społeczeństwa łódzkiego odczytanie o zabawy publiczne mające się odbyć w najbliższym czasie były wyrazem społeczeństwa i nie obrażały uczuć religijnych obywateli.

# Zona w roli Indjanina.

## Romans młodego męża.

Łódź 23 lutego. — W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych dom przy ulicy Stalowej 35 był terenem krawanej awantury na tle zdrady małżeńskiej.  
W domu tym zamieszkuje małżeństwo Kurtzów. 30 letni Gustaw Kurtz utrzymywał bliższe stosunki, z mieszkającą w tymże domu 22 letnią Emilią Augustynową.  
Anna Kurtzowa zwróciła uwagę na romans męża, nic mu jednak nie dawała do poznania, chcąc przedtem posiadać dowody zdrady niewiernego małżonka. W dniu wczorajszym, gdy żona wyszła jak codziennie do pracy, Kurtz udał się do mieszkania Augustynów.  
Tymczasem Kurtzowa zwołała się

wcześniej z pracy i uzbrojona w mały toporek weszła zniemacka do mieszkania Augustynów.

Zastawszy męża w niedwuznacznej pozycji Kurtzowa rzuciła się na rywale i zaczęła zadawać jej ciosy toporkiem kiedy Kurtz stanął w obronie przyjacielki pospytały się również razy na niego. Kurtzowa z trudem obezwładniła siebie.

Poranionych opatrzył lekarz pogotowia. Emilię Augustyn, która odniosła poważne okaleczenia głowy, przewieziono na kurację do szpitala. Gustaw Kurtz pozostawiony został na miejscu.

Kurtzowa zatrzymana została do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

**KINO-TEATR**  
**MIRAZ**  
11 Listopada 16.

Pocz. o 12

Ostatnie dni!  
**WACUŚ** W roli tyt. Adolf DYMSZA

Nast. progr. „EPIZOD” z Paulą Wesselly

# Na podłódzkich „Lipkach”

## NARCIARSTWO W ŁAGIEWNIKACH.

ŁÓDŹ 23,2 — Długo oczekiwana zima przez zwolenników sportów narciarskich jest już kilka dni.

Dzięki temu narciarze mają gdzie spędzić niedziele i święta, oraz wszystkie wolne od zajęć zawodowych chwile.

Miejscem takim dla wielu łodzian są tereny narciarskie, w Łagiewnikach, gdzie warunki obecnie są jak na Łódź niemal idealne.

Pokrywa śnieżna ma wysokości powyżej 10 cm. Śnieg jest suchy i sypki. Warunki dojazdu na nartach bez zarzutu.

Komunikacja autobusowa od przystanku tramwajowego zapewniona.

Wszyscy miłośnicy nart niewątpliwie skorzystają z panujących w Łagiewnikach warunków i już od wczesnych godzin porannych uprawiać będą swój umiłowany sport.

**OSTATNIE DNI**  
**POMPEI**  
Gigantyczne arcydzieło filmowe.  
Dziś o g. 12 i 2 dwa poranki.  
**KINO**  
**CENY ZNACZNIE ZNIŻONE**  
**EUROPA**  
Początek seansów 12. 2. 4. 6. 8. 10.

# UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE KURSU

## obrony przeciwegazowej dla farmaceutów.

Łódź, 23 lutego. Zakończony został piąty skóteł kursu obrony przeciwegazowej dla farmaceutów łódzkich. Kurs odbywał się w siedzibie Stow. Właścicieli Aptek przy ul. Piotrkowskiej 120 (tel. 10000 — 100996). Kurs, który wczoraj, objął całą kształt zagadnień obrony przeciwegazowej odbywał się w ciągu 5 dni tygodni i ukończyło ok. 120 osób z łódzkiego świata farmaceutycznego.

Uroczyste zakończenie kursów i rozdanie świadectw odbyło się w obecności naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, Dra Skalskiego, insp. Marcinkowskiego, przesa Stow. Wł. Aptek W. Wagnera oraz wszystkich wykładowców.

Ogółem dotychczas ukończyło kurs OPLG. 474 farmaceutów z Łodzi i Województwa.

# Komu się szczęście uśmiechnęło?

- PEŁNA TABELA WYGRANYCH 35-ej LOTERII PAŃSTWOWEJ.
- 10.000 — 100996
  - 2.000 — 135808
  - 1.000 — 56240 78074 180248 198329
  - 500 — 22326 72944 75867 127344 — 152503
  - 400 — 10817 41879 111546 198177 178589
  - 200 — 2903 19684 20110 22779 39384
  - 155299 71386 79126 124362 158394 161034 167896 194343
  - 150 — 2457 10788 21292 22488 39865 53975 57161 70697 73261 107951 113261 122871 124925 126918 141116 145297 155758 159802 159804 164266 174679 174976 182961 187838
- (Dokończenie na str. 9-ej).

**VOX-RADIO** do sieci z 3 lampami i głośnikami zł. 135, z 4 lampami zł. 180. Pieny ton odbiór całej Europy. Sprzedaż również na raty od 3 zł tygodniowo.

**PORTRECISTA** fotografów stołecznych wykonywa portrety po cenach bardzo niskich. Lewandowski. Przedzalniana 26. róg Nawrot.

**IRENIE** Gradomskiej skradziono kwiat nr-180107, wvd. przez Warsz. Tow. Pożyczk. na zastaw Ruchomości Oddz. w Łodzi.

**JÓZKU** wrót do nas oczekujemy cie stasza siostra bardzo chora martwi się o Ciebie przysyłaj nam adres gdzie jesteś, a może potrzebujesz pomocy. Marta Piasecka.

**Za 10 zł.**  
miesięcznie nabyć można odbiorniki radiowe pierwszorzędnych fabryk (Modele 1936) we firmie „STAMBUL”  
Polskie Towarzystwo dla Handlu Ratalnego sp. z ogr. odp.  
w Łodzi, Al. Kościuszki 17, tel. 163-66

**MASZYNA** krawiecka w dobrym stanie do sprzedania za zł. 75 Bałucki Rynek 9, Sklep.

**SZKOŁA** tańców Henrykowskiego Gdańska 9, tel. 166-93, wyucza między innymi najnowszy taniec Continental.

**PRZYBLAKAŁ** się pies — wilk. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Granitowa 29 Makula J.

**CHCESZ MIEĆ** solidnie wykonane: wile dom mieszkalny czy przemysłowy, zwróć się do starego, doświadczonego dyplomowanego majstra. Kosztorys i porady bezpłatnie.  
Adres: Franciszek Klimczak ul. Bandurskiego 19 (dawniej Anny)

**PRZYBLAKAŁ** się pies wilk. Do odebrania za zwrotem kosztów Chojny ul. Boni fraterska 24 m. 1.

**OGRÓD** wraz z towarem do odstąpienia Wiadomość, Rzgowska 52 Kwaciarnia.

**BEDNARCZYK** Franciszka zam. ul. Kormorki 12 zagubiła legitymację zapomogaw wydana przez Fundusz Bezrob. w Łodzi.

**6 ZŁ.** Trwała Ondulacja aparatem elektrycznym lub parowym. Wykonuje Zakład Fryzjerski Targowa 38 przy Wodnym Rynku.

**Pielgrzymka 14. IV. — 5. V.**  
**DO ZIEMI ŚW.**  
pod protektoratem J. E. K. Biskupa A. Jelowieckiego  
JEROZOLIMA, BETLEEM, NAZARET jez TYBERJACKIE, GÓRA TABOR I KARMEŁ, MORZE MARTWE I JEN ATENY-KONSTANTYNOPOL, Dodatkowo EGIPCI.  
Cena 875 zł. ew. na raty.  
Zapisy: FRANCOPOL, Warszawa Mazowiecka 9 i Łódź, Piotrkowska 124. Nawrot 2, tel. 139-12.

Choć jest kryzys, choć jest bieda  
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!  
**“OLLA”**  
Gum.!

# Zdarzenia i wypadki

— Podczas uroczystości otwarcia domu Koła medyków Uniwersyteckich Józefa Piłsudskiego wygłosił przemówienie minister WR. i OP. prof. Świętochowski.

— Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym ministra skarbu in. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Od pewnego czasu Związek Legionistów w Łodzi przystąpił do energicznej kampanii przeciw Elektrowni Łódzkiej.

Pierwsze wystąpienia pozostawały w związku ze zwolnieniem jednego z zatrudnionych w Elektrowni członków tej organizacji. Związek powziął ostrą rezolucję przeciw Elektrowni, w której porusza swego czasu znana z oświadczeń i artykułów prasy łódzkiej sprawa otrzymania koncesji przez grupę zagranicznych kapitałistów. Związek Legionistów zapowiada równocześnie akcję o obniżenie taryfy elektryczności.

— Kilkakrotnie wznawiany w „Belchatowskiej Manufakturze” strajk został definitywnie zlikwidowany. Naskutek poparcia inspektora pracy robotnicy uzyskali zaakceptowanie ich wszystkich żądań, otrzymując ponadto 35 proc. podwyżki.

We wtorek dnia 25 lutego n.b. odbędzie się w restauracji Hotelu Polskiego tradycyjny  
**„ŚLEDZIK”**  
Łódzkiej. Rodziny. Rodziny  
Wejście razem z konsumpcją 1,50 zł.  
Początek o godz. 20.00.

# Mroźno i pogodnie.

Łódź 23,2. — Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego w dalszym ciągu dość pogodnie i mroźno. Rano miejscami mglisto. Staba wiatry wschodnie.

# „OSTATKI” U HANDLOWCÓW.

Wydział Życia Towarzystwa Zw. Handlowców Polskiej urzecz w nadchodzący wtorek 25 bm. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 108 tradycyjnie „ostatki”.

**KURSY** kroju, modelowania szycia i roboty ręcznych Marii Putowej Łódź — Piotrkowska 103 parter, kurs trwa 3 miesiące kończącym świadectwa, ustalone przez władze szkolne. Niezamożnym ulgi.

**WRÓZKA** chiromantka przepowiada najwazniejsze fakty życia, wiedzy tajemnej udziela rad nowożeńcom. Wysoka 33. oficyna, 2 pietro.

**CHRZEŚCIJAŃSKI** zakład Fryzjerski damsko-męski, Targowa 32 Trwała Ondulacja 6 zł. Obsługa pierwszorzędna.

**OKAZYJNIE** sprzedam sypialnię i stółowy. Wiadomość: Kilińskiego 118 sklep spożywczy.

**Dr. med.**  
**JERZY ŚUDYA**  
Akuszer - Ginekolog  
Legionów w 11, tel. 124-54  
przyjmuje od godz. 4 — 8 wiecz.

**“NA RATY”** ubrania i palta obstalunko we z najlepszych towarów Bielskich i Tomaszowskich oraz najlepsza robota u Mendrowskiego. Nowomiejska 5 Godziły sprzedaży od 6-8 wieczorem.

**OTOMANE** skrzynkową, tapczan leżankę krzesła, stół biurko stoliki radio we tanio i na dogodnych warunkach. Kilińskiego 160 Przedzidełki.

**UPIĘKSZAJCIE WASZE POKOJE!** Firanki dopasowane okna i od od metra. Tiul, siatka we wszystkich gatunkach, szerokościach i kolorach. Chodniki, kapy obrusy kołdry, podpink. Za gofówkę i na raty. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, frontowy sklep.

# ZAWIADOMIENIE.

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej otrzymuje liczne reklamacje pisemne i telefoniczne w związku z trudnościami, jakie grażce napotykały w nabywaniu losów do I-ej klasy 35-ej Loterii Państwowej.

Trudności te spowodowane zostały w czesniejszym nabywaniem losów przez tych graczy, którzy pragnęli zapewnić sobie posiadanie określonych numerów, i natu czeni doświadczeniem zakupić losy wczesniej.

W większości więc miejscowości losów u kolektorów zabrakło. Spóźniający się, którzy albo nie mogli otrzymać żądanej numeru, albo wogóle nabyć losu, muszą sami sobie przypisać winę.

# Nieświeża rybka na kolację.

## Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów.

Łódź, 23 lutego. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w mieście Kaniu własnym przy ulicy Kamiennej 23 ulegli zatruciu po spożyciu nieświeżego ryby by małżonkowie Izaak i Estera Chudziecy.

— Na ulicy Zięzińskiej tuż przy Placu Kościelnym upadł z wycieńczenia 59 letni Jan Karolewski, bezrobotny.

Przewieziono go do szpitala zapasowego przy Zbiorniku Miejskim.

— W firmie Skółka, przy ulicy Piotrkowskiej 167 uderzony spadającym ciężarkiem żelaznym odniosł poważną ranę.

— Na Placu Wolności upadł z wycieńczenia 31 letni Antoni Masiak, niewiadomo mego miejsca zamieszkania.

— Wczoraj, popołudniu wybuchł pożar w wytwórni smarów Symbich Frydlanda. Przybyłe dwa oddziały Straży po godzinie pożar ugasiły. Urządzenie wytwórni zostało całkowicie zniszczone. Straty dość znaczne.

— W mieszkaniu Józefa Gutmana przy ulicy Gdańskiej 25 zapaliły się meble od przewodu kominowego. Straty wyrządzone przez pożar sięgają wysokości 1.500 złotych.

**ASTROLOG, CHIROMANTA**  
pr. „ERGANDI”  
Przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość z całą dokładnością. Uprze dza od przykrech życiowych niespodzianek. Powie w jakim czasie graż w loterję, udziela rad w niepewności, sprawach handlowych i procesowych, wskazuje właściwego męża, lub żonę, ażeby było dobre małżeństwo. Przyjęcia osobiste codziennie Łódź ul. Główna 18, m. 2.

**KOMUNIKAT**  
**WAGONS - LITS/COOK, Piotrkowska 68**  
**Do Wiednia i Pragi** od 5 do 11 marca zł. 112.—  
**Do WIEDNIA** od 5 do 11 marca zł. 95.—  
od 5 do 18 marca zł. 155.—  
**Ulgowe bilety do LIPSKA**  
Bilety wejścia na Olimpiadę w Berlinie  
Wasporyty indywidualne do Austrii  
Ulgowe bilety do Paryża i Brukseli

**KINO-REWJA**  
**AMOR**  
Pomorska 89,  
dojazd tramwajami 0 i 4.  
Telefon Nr. 248-05

Niedziela 23, Poniedziałek 24 lutego. Po raz ostatni. Ceny miejsc 25 i 40 gr.  
NA EKRANIE. Cielowiek błyskawica. Zjawisko na koniu Nieustraszony rycecz Przerzy **TIM MAC COY** w wielkim filmie pod t  
**WALCZĄCY SZALENIEC**  
W tobiec, uczycia piękność złotowłosa Marcelina Day  
Sala dobrze ogrzana.

MI  
chwili,  
rozno  
nej sm  
także  
przy  
Cze  
sercaci  
jego z  
cały.  
Mar  
kich w  
Nie be  
miejsc  
które c  
kle pom  
Doc  
nego k  
gdzie c  
tunku p  
go kon  
trzebion  
ka. Pier  
świeżej  
miejscu  
tragiczn  
opold II  
wszelkin  
drogę, b  
żenia i  
wego. C  
kiem pa  
GŁO  
z  
m  
k  
p  
D  
A  
Z  
O  
Z  
O  
Wszędzie

# Druga rocznica tragedji w Marche les Dames. HOŁD POCIĄGÓW I STATKÓW. BELGJA NIE ZAPOMNIAŁA O BOHATERSKIM WŁADCY

**Bruksela, w lutym.**  
Mieły już dwa lata d. 17 lutego od chwili, gdy po Brukseli wczesnym rankiem rozniosła się przerażająca wieść o tragicznej śmierci króla Alberta I. I tym razem także ponury świt, mgła i słotna pogoda przypomniły ów dzień pamiętny.

Cześć dla wielkiego króla nadal żyje w sercach Belgów, i smutna druga rocznica jego zgonu uczczona została przez naród cały.

Marche-les-Dames stała się dla wszystkich w Belgji celem zbożnych pielgrzymek. Nie bez wzruszenia oglądaliśmy tragiczne miejsce, gdzie dookoła szarych skał krążyły kruki,

które całemu krajobrazowi nadają niezwykły charakter.  
Dookoła niewielkiego krzyża z błękitnego kamienia, oznaczającego miejsce, gdzie ciężko ranny król bez pomocy i ratunku przeżywał samotne chwile bolesnego konania, na niewielkiej przestrzeni wytrzebiono drzewa i krzaki małego zagajnika. Pierwsze wiosenne liście wyglądały ze świeżej trawy spod zwiędłych liści. Na miejscu tem nie zmieniono nic od czasu tragicznego zgonu króla Alberta. Król Leopold III przeciwstawił się energicznie wszelkim zmianom: zabronił rozszerzyć drogę, biegającą wzdłuż skał, zabronił urządzić na tem miejscu przystanek kolejowego. Ogródzono tylko murem, niskim pasmem zbrocze, u którego zakończył

się upadek fatalny, w celu uchronienia od profanacji historycznego miejsca.

Koleje na swój sposób przyczyniły się do powszechnego hołdu, składanego zmarłemu królowi w pamiętną rocznicę. Mijając tragiczne miejsce, pociągi biegną powoli, krokiem piechura, a pasażerowie, stając przy oknie,

odstawiają głowy.  
Z drugiej zaś strony, holowniki na Mozie odgłosem syreny sygnalizują przejazd o-bok fatalnej skały.

W przeddzień smutnej rocznicy wszystkie szkoły, stowarzyszenia, związki dawnych kombatantów z „Croix de feu” na czele, składały hołd zmarłemu królowi-bohaterowi. Dzięki temu w dniu 17 lutego miejsce wypadku wywierało wrażenie olbrzymiego kwiatnika.

Przed ołtarzem połowym odprawił mszę żałobną biskup Namuru, Heylen. Wśród licznie zebranych tłumów wskazał nam stojącego w pierwszym rzędzie barona de Dixmuide, adjutanta króla Alberta

I-go, który wśród nocy, w zaroślach, pierwszy odkrył zwłoki monarchy.

Podczas nabożeństwa z samolotów pa- dały wieńce i kwiaty. W dniu tym muzea pułkowe, poświęcone pamięci Alberta I, zo- stały otwarte dla publiczności.

We wszystkich miastach i wsiach Belgji od godziny 17 do 18 dawniejsi komba- tanci stali na warcie z zapalonymi pochodniami przed pomnikami poległych żołnie- rzy.

W Brukseli, ranka 17 lutego, Królowa Elżbieta z synami, królem Leopoldem III i księciem Flandrii, Karolem, odwiedziła kryptę w Lacken, gdzie wszyscy troje spędzili pół godziny u grobów króla Al- berta I i królowej Astrid. Bowiem od cza- su wypadku w Marche-les-Dames, drugie już nieścieżenie w Küssnacht dotknęło rodzinę królewską, kładąc kres młodemu ży- ciu w pamiętny wszystkim tragiczny spo- sób.

Zawojski.

**Baczność!** Tylko nasza firma daje rękojmię solidnego wykonania zamówień. Kto raz u nas kupił, będzie kupował zawsze, **tanio bo wprost z fabryki. SENSACYJNY WYNALEZEK. Broń bez pozwolenia policyjnego. AUTO-MAT 6 mm. PRODUKCJI 1936 R. wyrzucający sam gilzy po wystrzale, strzelający do celu kulkami lub frutem, pięknie okształcony, płaski, system „Strzala”, zapewnia całkowite bezpieczeństwo osobiste w domu i podróży. Automat ten stanowi prawdziwą rewelację w dziedzinie fabrykacji broni. Wykonany jest luksusowo, o precyzyjnej konstrukcji, nie zaczyna się, nie psuje i może służyć na długie lata. Huk ogłuszający. Nadaje się do obro- ny mieszkań. **Cena tylko zł. 5,90, 2 szt. 11,50. Szafka kul Flobert zł. 3,55. „Stop” w/g rys. 25,70. Szczotki do czyszczenia lufy dodajemy darmo. Wysy- lamy bez zezwolenia polic. Płaci się przy odbiorze. Adres dla listów: Gener. Przedst. na Polskę W. H. Gdańsk „Strzala”, Warszawa, Dr. Zamenhofska 12. oddz. E. UWAGA: Od wdzięcznych klientów otrzymujemy dużo listów dziękczynnych.****



## KAŻDY OTRZYMUJE NAGRODĘ

któ nadesła trafne rozwiązanie  
**melanok aicęczczs ogows tsej ydzak**  
Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przystawia, przeznaczylismy następujące nagrody celem zdobycia klienteli:  
1. Nagroda Motocykl  
2. Maszyna do szycia  
3. Rower damski lub męski  
4-6. Aparaty fotograficzne  
7-10. Aparaty radiowe  
Nagroda 11-12 Gramofony walizkowe  
13-30 Zegarki męskie  
31-40 Obrazy olejne  
41-60 Kasyety toaletowe.

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdziela- nie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie, o którym za- wiadomi się na piśmie. Nadsyłając rozwiązanie niema żadnych zobowiązań. Rozwia- zanie należy przesłać odwrotnie załączając ew. znaczek na odpowiedź, która się w każdym razie otrzymuje. Adresować: Dom Wysotkowy „POLONIA” Kraków Wielopo- le 8-10.

## GŁOWA DO GÓRY!

Życie dzisiejsze ze swymi objawa- mi kryzysowemi nastrecza niezwy- kłe trudności. Możemy je jednak przezwyciężyć, jeżeli do pracy przystępujemy z silnymi nerwami i zdrowi i w pogodnym nastroju. Aby to osiągnąć, musimy dać or- ganizmowi więcej niż zwykle po- żywienie. Tem „więcej” jest Ovomaltina. Dra Wandera silo- twórcza odżywka witaminowa.

## OVOMALTINE

Wszędzie do nabycia już od zł. 1,20 za puszkę.

11 PENSJONAT  
PANI PEKALSKIEJ

W. SAWICKI

Adaptacja autoryzowana  
Eugenjusza Bafuckiego.

### STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Do pani Pekalskiej nieznamy pan przy- niósł paczkę, w której znalazła 100 sztuk stożłotowych banknotów.  
...  
Okazała się też godna zaufania, cho- ciaż już następnego dnia podzieliła się nowością z dwiema osobami; łatwo się domyślić, że jedną była najlepsza, wy- próbowana przyjaciółka, a druga — na- rzeczony.  
Zo przylecia wiadomość entuzjastycz- nie, uściskała Ninke i cieszyła się, jakby sama otrzymała te pieniądze, natomiast Junek okazał wprost obraźliwą obojęt- ność.  
Wogóle w ostatnim czasie jego zachowanie się dawało dużo do myślenia i dzie- wczyna z pewnością zastanowiłaby się poważnie nad tem, gdyby nie była całko- wicie pochłonięta swojemi sprawami w kinoteatrze „Miami”.  
Przyjaciółki ledwo się doczekały wyznaczonego terminu i wreszcie po- raz pierwszy w życiu wstąpiły przed bramy wielkiej publiczności.  
Po d. b. który miał wielką powo- dzenie, dyrektor Prast zażyczył do sw. go bitra obiedwie dziewczyny i o- świadczył, że może zrobić umowę na na- stępny program ponieważ ten już jest p. l. s. d. n. y.  
Zaproponował piętnaście złotych za wieczór. W rzeczywistości wynagrodze- nie było dość skąpe, ale im się owo wy- stało, prawdziwym bogactwem.

Wszysto niedrzytomne ze szczęścia i wracając do domu, szczebiotały bez prze- rwy, a przysłuchując odrzucał weso- łych, śmiejących kolorów.  
Nagle Ninke przystanęła i przestała się uśmiechać.  
— Czekaj, Zo, zapomniałymy o ma- mie!... Wyobraźasz sobie, jaka awan- tura wybuchnie w domu, jak opowiem to wszystkim?  
— Głupia jesteś! — osadziła ją bar- dziej rezolutna Zo: — A kto ci każe pa- plać? Czas pokaże, co trzeba będzie zo- bić i jak. Do występów mamy całe dwa tygodnie, musimy poświęcić porządnie i na wszelki wypadek przygotować przynajmniej jeszcze jeden taniec. Jutro a próbie pogadamy o tem.  
Ninke rozchmurzyła się:  
— Dobrze, kochanie, a co do mamy, to masz zupełną rację — zaczekamy. Teraz napewno nie nie zauważysz. Ma- kłopotów powyżej uszu, bo dotąd nie wie, jak ulokować pieniądze.  
Wkrótce pojechały się i rozszły.  
Na umówionem miejscu Ninke spotka- ła Jankę Śliwowskiego.  
Jego usposobienie przysięgało radość dziewczyny! — Co mi się stało? — pomyślała zaniepokojona.  
Spostrzegła, że nie słuchał opowiada- nia o niespodziewanych sukcesach w ki- noteatrze, szedł ze spuszczoną głową, tłumacząc nieudolnie ciężkie westchnięta. Takiego wyrazu twarzy jeszcze u niego nie widziała.  
Wyglądało na to, że miał duże przy- rości, służbowe, albo nawet stracił po-

sade.  
Ostatecznie nie wytrzymała i zapyta- ła, a on odpowiedział z jakimś sztucznym wymuszonym uśmiechem:  
— Wyrzuciłby mnie? Konard?... O, nie moje dziecko! Nigdy nie byliśmy w lepszych stosunkach!  
Znow zamilkł i do samej bramy nie szedł się jednym słowem. Musiał coś ukrywać.  
Odczuła to jak ciekła zniewaga i po- ła Janka — podkreślona ozieblo- ścia.  
W kilka chwil później biegła po scho- dach na czwarte piętro i, polykając gorz- kie łzy, narzekała na głupia, fałszywa ambicje, która przeszkodziła jej wyba- dać istotną przyczynę usposobienia Jan- ka.  
Długo oczekiwane występy na scenie i uporne marzenia o przyszłości napem zblakły i utraciły swoją piękna, niecałą aureole.  
**ROZDZIAŁ VI.**  
Nad rodziną państwa Pekalskich za- wisała tajemnica pochodzenia fortuny i wszyscy odczuwali ją tam dotkliwiej, że do tej pory nie było postanowione, co robić z pieniędzmi.  
Z każdym dnem narastały trudno- ści użytkowania kapitału i ostatecznie stworzyły nieczystą atmosferę przewra- żliwienia, które nie udzieliło się jedynemu panu Tomaszowi.  
— Nie denerwuj się, matko — po- wtarzał przy każdej sposobności.  
— Postanowiłaś kupić pensjonat i świetnie! W wielkich interesach trzeba mieć dużo cierpliwości, już ja się znam na tem! Zaczekaj na odpowiedź, a zoba- czysz, że wszystko będzie jak najlepiej.  
Wreszcie po paru dniach naprzere- go wczekiwanie nadszedł list, w któ- rym pani Cieszowska donosiła, że po- dłuższem zastanowieniu postanowiła sprzedać pensjonat, wobec czego prosi „Wielce Szanowna Panią” o odwiedze- nie jej celem omówienia warunków.  
Pani Kulikowa, która teraz pod róż- nymi pretekstami wpadała po kilka razy na dzień natychmiast zauważyła, że na- stąpiło odprężenie i bez osobliwych trud- ności dowiedziała się przyczynę.

— No, chwala Bogu, chwala Bogu! — trąkotala, zwracając list: — Tak mnie coś tknęło! Myśle sobie, pojde na górę do kochanej pani, pewnie jest jakaś dobra nowina i zgadłam! Jakże się cie- sze! Kiedy pani tam pójdzie, zięta pani Marysienko?  
— O, jeszcze czas! Mam być tam nie- dzy dwunasta a pierwszą.  
— Pani mi opowie potem wszystko, dobrze, moja złościutka? Nikomu nie pi- sne ani słowa, nawet mezo wi! Przysię- gam na wszystkie świętości!... Zreszta pani wie naidrozsza pani Marysienko, że umiem milczeć jak grób!... Jezus, Maria! — zerwała się raptem: — Wpadłam na małutka chwileczkę, a tam mi mleko u- cieknie!... Dowiedzenia, kochana pani, do- widzenia!! Dziś przyjde jeszcze, żyćce powodzenia!  
Gdy po godzinie pani Pekalska prze- chodziła przez podwórze, kierując się do bramy, z okna bocznej olicyny si- łała ją kilka par ciekawych, zazdrosnych oczu.  
— O, patrzcie ja, jak się nadyma! — mówiła pani Straczkowska, której ie- zyk trzymał w respekcie niemal całą ulicę. — A przecież niedawno ciutciut nie na kolanach błagała Poszczyzińskie- go, żeby jej dał... bochenek chleba i dziesięć dzka słoniny! Teraz kupu- łyndki, ananasy, a wczoraj pytała się dlaczego nie trzyma u siebie w sklepie kawioru...  
— Skąd ona ma pieniądze? — zapy- tała któraś z kumoszek.  
— O, skąd! — zawołała druga, — Nie słyszała pani, co mówiła Walento- wa? Spadek dostała.  
— Kto to mówił? Stróżka?... A to do- rze! — zachichotała pogardliwie Stra- czykowska. — Czy nie wstyd słuchać plotek niewykształconej baby?! Jak Pe- kalska mogła dostać spadek i po kim? Przecież nigdy nie miała ani ojca, ani matki!  
— Rany Boskie! Co pani mówi? — odezwał się chór podnieconych głosów. — Wiem, co mówię, a jak trzeba be- dzie, to i świadków postawie!  
— No, to skąd ma pieniądze? — posy- łały się pytania. — Niech pani nie me-

cz, pani Melciu!  
— Na loterii wygrała! — stwierdziła Straczkowska, a widząc niedowierza- jące i trochę rozczerowane miny, dorzu- ła: — Prawde mówią, że los jest ślepy, a sprawiedliwości niema na tem świe- cie. Macie, taka szantrapa, taka fufluga, podrzutek marny, takie nie i wygrała osiemdziesiąt tysięcy!  
— Co?... Ech, chyba tym razem pani się pomyliła! — zaprotestowała zgro- dnie kumoszki.  
— Ja nigdy się nie myle w takieci spr- awach — uciela wyniośle Straczkowska. — Listonosz przyniósł pieniądze, pełna torba... Zaraz... to było w tamten wto- rek... nie, w czwartek! Przecież stał ten ich niby stolowy, jest jak... dłoni. Widziałam doskonale, jak wykladał pie- niądze na stół — Po chwili dodała: — Potem listonosz był u mnie, przyniósł mi paczkę od siostry Iózi z Lublina i mówił że ta mu dała na piwo trzydzieści groszy. No, nie skandal!?!  
Pani Cieszowska przytęła interesan- ke z umiatającą grzecznością, która z pu- ktu wzbudziła podejrzenie Pekalskiej i...  
Po obejrzeniu pensjonatu, zajmujące- go całe piętro dużej kamienicy, biedwie- tnie zasiady w przestronnym salonie i zaczęły omawiać warunki.  
Przy tej sposobności stoczyły pierw- sza zawzięta walkę z której wynikło, że siły przeciwniczek sa mniej więcej rów- ne.  
Po długich targach okazało się, że kwota 8.500 złotych jest najodpowied- niejszym punktem wyjściowym do dal- szych pertraktacji, to też nastąpiło po- wtórne, tym razem szczegółowe zwie- dzenie wszystkich pokoiów.  
Potem pani znow powróciły do salonu i zamieniając zdawkowe zdania, udawa- ły, że żadnej nie zależy zbytnio na szyb- kiej sfinalizowaniu sprawy.  
Wreszcie Pekalska, która już dawno widziała siebie właścicielką representa- cyjnego, niewatpliwie dobrze prosperują- cego przedsiębiorstwa, nie wytrzymała — z ust jej padło pierwsze ważne sł-  
(d. c. n.)

# NOWA DROGA



Słuchaj miesięcznie od **20.- zł.**

## RADIO TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY.

Nikt nie powinien być pozbawiony możno- ści nabycia jednego ze znakomitych radio- odbiorników AMBASADOR, SPECIAL, lub UNIPHON (na prad zmienny i stały). Speł- niomy Wasze marzenia, dotychczas nieo- siągalne. Aby ułatwić wszystkim nabycie odbiorników najwyższej klasy TELEFUN- KEN weszliśmy na nową drogę sprzedaży kredytowej, wprowadzając system długoter- minowych spłat, począwszy od 20.- zł. miesięcznie. Ilość aparatów ograniczona. Ko- rzystajcie z okazji, która szybko minie. Do nabycia w większych firmach radiowych. Nasze hasło: TELEFUNKEN W KAŻDYM KULTURALNYM DOMU.

## Notariusz-defraudant. REWIZJA W KANCELARJI ADWOKATA.

Znany w Raciborzu adwokat i nota- riusz dr. Rudolf Locke, popełnił samobój- stwo, strzelając do siebie z rewolweru. Bezpośrednio po jego śmierci zaczęły krążyć pogłoski, że adwokat dopuścił się większych sprzeniewierzeń.  
Przeprowadzone przez władze racibo- rskie policyjne dochodzenia, ujawniły, że dr. Locke rzeczywiście zdefraudował przeszło 30.000 marek.  
Do poszkodowanych których jest bar- dzo wielu, zaliczają się drobni osadnicy i kupcy, którzy powierzyli swoje pieni- ądze notariuszowi. Część poszkodowanych nie zgłosiła dotąd swoich pretensyj, to też należy się spodziewać, że kwota 30.000 mk. nie jest ostateczna.  
W związku z tą sprawą aresztowano

## Togal

Grypa przeziębienie,  
reumatyzm, artretyzm,  
podagra są zimą plagą  
ludzkosci. Przeciiv tym do-  
legliwościom stosuje się  
Tabletki Togal. CENA ZŁ. 4,50

PRZYNOŚI ULGĘ CIERPIĄCYM

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej **FRANCISZKA-JÓZEFA** osiąga się łatwe wypróżnienie. Zalec. przez lek.

### Zycie teatralne stolicy. Występy gościnne w Operze

W „Fauscie” w roli Mełista wystąpił gościnnie pp. Zygmunt Zaleski i Jerzy Buklanow. Ciekawe, że te basowa partje kreowali dwaj goście niekiedy barwniejsi. P. Zaleski zenił chwale ma już poza sobą, głos stracił dawną potęgę i kolor, ale została fraza, poczucie artystyczne, gest imponujący, świadomość i celowość roboty aktorskiej. Buklanow również śpiewa 140 dawnego głosu, niegdyś tak wielkiego w obszerności, pięknego w barwie. A nadal imponuje interpretacją, wysoka inteligencja aktorska, dalekim od szablonów podejściem do roli. I Mełisto i Scardia Buklanowa, to kreacje najwyższej klasy.

W ostatnim „Fauscie” śpiewała i grała cudownie Małgorzata Z. Fedyczkowska, wypoczęta głosowo, świeża i porównaj. „Tosca” była Wermińska trochę pompatyczna, jakby zbyt „operowa”, dysponowała wokalnie stokroć lepiej niż w „Baronie”.

P. Raczkowski, podobno niezdrów, 1-szy raz śpiewał Fausta, którego po opanowaniu i przy lepszej dyspozycji powinien być b. dobrym wykonawcą. P. Drabik w „Tosce” miał duże powodzenie, dzięki efektownej „górce” i dużej ekspresji. Niektóre dziewczki średnicy (wyższe) są zbyt mało impostowane, co psuje wrażenie całości.

W czasie dawania „Barona Cyrankiego” w dniu imienin Przewłoty, kierownik muzyczny pan Adam Dołżycki zapomniał dopilnować, aby zagrano hymn. Uczyniono to po pierwszej przerwie operki. Panu Dołżyckiemu wielokrotnie warszawska prasa wytykała jego zapatrywanie, wszystkie zarzuty po krył miłoznieniem, ale także „kierowniczo” daje dużo do myślenia.

### Kraterczki.

# PACIA I KURY.

## Krzyk kokoszki.

Przyszła znova fala listów. Odezwał się m. in. Eugenjusz Dr., w którym drzemie stary satyrk. Co pewien czas budzi się on, i wówczas pan Eugenjusz pisze do mnie miłe listy, pełne satyry, z którą należy podzielić się z czytelnikami.

„Szanowny Paniel” Z charakteru pisma wyczuje pan zaraz, że to kreśli dawny nieznajomy (a list był pisany na maszynie...), który po dłuższej nieobecności w tych dniach powrócił (nie z tytułu amnestji) na łono sympatycznej Łodzi i „Wesołego dymku z komina”. Muszę przyznać że za-talem w wielkie zniary. Poprawa na całej linii, na całym froncie wschodnim, zachodnim i innych. Gdzie spojrzeć, wszędzie praca wre i kipi. Samowładny kryzys tonieją pod wpływem odżywiających promieni poprawy. A więc poprawia intensywnie i gorączkowo w Urzędach Skarbowych wszystkie zeznania płatników podatku obrotowego, dochodowego i innych. Poprawia się i zamienia małe dziury w różnych budżetach na większe, ale mniej dostrzegalne. Poprawia się liczba bezrobotnych i pracujących. Nie pomija się nikogo, sprawiedliwie, bez różnicy wieku i płci. Poprawia się porządek i spokój domowego ogniska zapomocą obciążania zameżnych od balastu pracy pozadomowej. Nie zapomniano również o wyeliminowanych już z życia codziennego emerytach. Poprawia się im lała ich nieskazitelną służbę ze ściśmlem dostosowaniem do wysługi lat i wysokości uposażenia.

Akademicy poprawiają zbitualną przez wieki pisownię, panowie dyrektorzy, prezesi i inni dygnitarze — swoją ortografię i w życiu prywatnego obywatela wszystko idzie „in plus”. U jednego poprawia się reumatyzm i inna skleroza, rozwija się „kopalnia” kamieni żółciowych, u drugiego poprawia się humor spowodowany wygrania na loterii wygranej „pocieszenia” w kwocie 50 złotych, gdzie indziej znova po prawia się piece spowodu silniejszych mrozów.

Zauważyć się daje silna tendencja „do góry”. „Frontem w góry”. Narciarze odżyli, szykując swój sprzęt sportowy i dążąc na imprezy. Parterowego lokatora połącz

ga też „górskie” powietrze — czwartak lub wyżej, dokąd gorączkowo przenosi swoje penaty Góra z wypranym dobytkiem w obłęzieniu, szczególnie w nocy, przez amatorów czystej bielizny.

Ruchi wszędzie niebywały. Amnestjowani zapracowani przenoszeniem cennych futer, garderoby i innych łakoci z zamkniętych lokali do otwartych podziemnych składów.

Wszystko się rozwija, pączki na drzewach, szmugiel nieostemplowanych zapalniczek, sacharyny i innych przetworów do mowego użytku. Liczba radjopajęczarzy przerasta liczbę abonentów. Zbyteczne wyruszać do odchudzającego Kossowa czy innych miejscowości klimatycznych co połączone nieraz jest z dużymi kosztami, głodówka na miejscu „gratis i franco”. Czyli przeobrażenie kompletne.

Nie chcąc zamęczać Szanownego Pana dalszymi spostrzeżeniami, na razie pozostaje i t. d.

Dzięki serdecznej panie Eugenjuszu, znova wyręczył mnie pan w pracy, dzięki czemu mogę iść na jedną wódkę, którą wypiję za pańskie zane zdrowie.

Prosił!

### SYGNAŁ.

Józef Pacia nie posiada mieszkania, nie posiada pieniędzy, nie posiada jedzenia, nie posiada żadnego dachu. Jest dopiero aplikantem złodziejskim. Kradnie więc, ale naogół bez powodzenia. Nie uda się.

Nie udało się, kiedy to Pacia szwendził się tam i sam po Bałuckim Rynku, wypatrzył stosownego momentu do zdobycia jakiegoś łatwo dającego się spieniężyć wytku. Uwagę jego zwrócił wóz Łodziecha Pawliczka, który przywoził do Łodzi na targ jaja, masło, śmietanę i kilka kur. Jedną z nich, wybitnie przystojną kokoszka filuternie mrugała na Pacia, który zacheony tem zbliżył się do wozu i zgrabnym ruchem ściągnął kokoszkę, ukrywając ją pod paltem. Kokoszka strasznie się ucieszyła, że jest nareszcie u Pacia i z tej radości zaczęła głośno gdać.

No i 3 miesiące.

Jerzy Krzecz.

## BEZPŁATNIE

Czytelnikom „Echa” postanowiliśmy rozdać dla reklamy następujące ciekawe książki.

- 1) Zwycisze i formy towarzyszy. Jak powstaje się schowak w towarzyszu i jak się go używa.
- 2) Samozczek polsko-niemiecki. Najciekawsze anegdoty, 254 stron druku.
- 3) Chemico-techn. samozczek do wyrobów rękawic artykułów codziennego użytku niesiebną dla każdego.
- 4) Kalendarzyk świadomego mężczyzny, czyli „spodnyk” i „bezpłodnyk”.
- 5) Co każdy młodzieniec powinien wiedzieć.
- 6) Świat nadzmysłowy — medjumizm, jasnowidzenie.
- 7) Jak wygrać na loterii? Z tabliczki szczęścia. Z wyszczególnieniem wszystkich numerów do każdego.
- 8) Dr. Patkowski. Zysie picie ko-biecy. O czym każda panna przed ślubem, a matka po ślubie powinna wiedzieć.
- 9) Życie seksualne a choroby weneryczne.
- 10) Jak udręczyć.
- 11) Jak zostać sędzią z 20 rya.
- 12) Jak bronić się przed sapaścią „Dru-Dziatka” — japoński system samobrony z wieloma rysunkami.
- 13) Jak zostać artystą (ka) filmowym (a) i ilustracyjnym. Kurs gry filmowej.
- 14) Samozczek gry w szachy. Metoda natłwiewna.
- 15) Sen i odpoczywanie odow z ilustr.
- 16) Prak. kurs czarnej magii.
- 17) Praktyczny kurs spirytyzmu.
- 18) Praktyczny kurs kaptaj (odgadywanie myśli).
- 19) Sztuki i sztury miłosne, czyli 100 tajemnic sily miłosci dla panow.
- 20) Higiena młodości w miasteczku.
- 21) Sztuka podobawa się kobietom.
- 22) Tajki kart wróżbiarskich.
- 23) Monologi, sarty, deklamacje.
- 24) Cuda hipnotyzmu i sugestji.
- 25) O miłosci miłosci.
- 26) Polski sekretars dla wszystkich.
- 27) Dr. Landsberg. Niemiec piclowa. Nowoczesne sposoby leczenia z dala, odpowiadanie z mierzyma.
- 28) Samozwałt, sztuki i leczenia.
- 29) Dr. Strach. Masaz terapeutyczny i zdrowotny.
- 30) Sekretne sposoby małżeńskie.
- 31) Prof. Gubarew. Najnowsze sposoby spobiegania ciąży z ilustr.

## ŚNIADANKO W CZYSTYM PAPIERZE KONKURS DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Ciekawy konkurs dla młodzieży ogłoszono w „Centropapier”, prowadzący kampanię za używanie czystego papieru do pakowania śniadań szkolnych, co ze względów higieny ma łatwo zrozumiałe, słuszne uzasadnienie.

Organizatorzy konkursu wyznaczyli nagrody w kwocie ogólnej 2,000 zł. za odpowiedź na pytanie: „Dlaczego lepiej jest przynosić śniadanie do szkoły w czystym papierze pergaminowym, niż w gazecie, w kartce ze starego zeszytu lub w innym przybrudzonej papierze?”

Warunki konkursu są następujące: 1) każdy uczeń i uczennica szkoły powszechnej lub średniej może brać udział w konkursie, 2) odpowiedź na przytoczone powyższe pytanie nie może przekraczać 50 słów

i musi być napisana atramentem, 3) na kartce z odpowiedzią musi być podane imię i nazwisko oraz adres domowy ucznia, jak i nazwa szkoły, 4) do kartki z odpowiedzią należy załączyć arkusz papieru pergaminowego, jako wzór papieru, który uważany jest przez ucznia za najodpowiedniejszy do pakowania śniadań, 5) kartkę z odpowiedzią, jak i załączony wzór papieru śniadaniowego, należy najpóźniej do dnia 1 marca 1936 r. wysłać w kopercie zaklejonej pod adresem: „Konkurs na papier śniadaniowy”, Warszawa, ul. Kredytowa 9, 6) jedynie odpowiedzi wypełnione podł. pow. podanych warunków będą rozważane przez sąd konkursowy, 7) wyniki konkursu będzie podany w prasie co dziennie przez sąd konkursowy w dniu 19 marca 1936 r. i tego samego dnia rozdane zostaną nagrody.

Nagrody wyznaczono następujące: I nagroda — 500 zł., II i III nagroda po 100 zł., IV, V, VI, VII, VIII, IX po 50 zł. oraz 100 nagród po 10 zł.

Cała Europę usłyszysz odbiornikiem **REX-KONTYNET** Raty: zł. 3.50 tygodniowo **RADJO-REICHER** Łódź, Piotrkowska 142.

**URODE MOŻNA KUPIĆ?** -tak!  
Dzięki ułmiejtemu stosowaniu pudru, może Pani latwo stać się piękną. Tylko puder Cachet de Paris sproparowany z pyłu naidelikatniejszych kwiatów, zastosować można dla bardzo wrażliwej cery. Mocno przylega do skóry i czyni ją cudownie matową.  
**CACHET DE PARIS**

## Strzał przez okno. ZEMSTA AUTORA „SZAREJ PRZĘDZY”.

### Smutny finał romantycznej miłości.

Z Grudziądza donoszą: We wsi Krzywka w pow. grudziądzkim mieszkał niej. Stanisław Komuniewski rolnik i poeta w jednej osobie. Swego czasu ogłosił on nawet drukiem zbiorek wierszy p. t. „Szara Przędza”, zawierający szpieki wiejskie i inne utwory, niepozba wione wartości literackiej.

Komuniewski, jak na poetę przystało, odznaczał się usposobieniem romantycznym.

A że w sąsiedniej wiosce, Łasinkach mieszkała ładna dziewczyna, więc cóż dziwnego, że zapalał do niej gorącą miłością. Owocem tej miłości — obopólnej zresztą — były tęskne wiersze, pisane do ukochanej no l... śliczne maleństwo. Wszystko skończyłoby się pomyślnie, gdyby młodzi utrwalili swój związek przed ołtarzem, los chciał jednak inaczej.

W ostatnim czasie między Komuniewskim a Sabina Woźniakówną (tak nazywała się dziewczyna) zarysowywał się za częy coraz głębsze różnice, prowadzące do częstych nieporozumień.

Ktore wkońcu spowodowały zupełne zerwanie. Doszło do tego nawet, że Sabina zaskarżyła swego byłego kochanka do sądu o alimenty. Skończyła się poezja — zaczęła się proza życiowa.

Łatwo zrozumieć jaki dramat przeżył Komuniewski, zwłaszcza, gdy na dobiek złego gruchnęła wieść, że kochana mimo wszystko przez niego dziewczynka, zamierzając poślubić innego. Ten spłot okoliczności zrodził w umyśle wiejskiego poety szalony plan zemsty.

Komuniewski wyszedł z domu, zabiera

jąc ze sobą strzelbę i skierował się w stronę Łasinek. Nie zwrócił to niczyjej uwagi, bowiem młody człowiek był zapalonym myśliwym i często chadzał z fuzją na polowanie. Był już wieczór, gdy Komuniewski dotarł do zagrody, w której mieszkała rodzina Woźniaków. Wszyscy domownicy zebrani byli w mieszkaniu. Była tam również Sabina.

I oto nagle padł strzał. Szyba w igłoku tem rozprysła się w kawałki, na szczęście jednak kula utkwiła w przeciwległej ścianie, nie czyniąc nikomu z obecnych krzywdy. Jedynie odłamki szkła poraniły lekko w twarz i szyję znajdującą się w pobliżu okna Sabinę.

Akt zemsty nie powiódł się.

Na drugi strzał zazdrosny kochanek nie mógł się już zdobyć, tem bardziej, że w izbie powstało zamieszanie, a ludzie wybiegli z domu i wszczęli alarm. Komuniewskiego aresztowano i przywieziono do Grudziądza, gdzie został osadzony w więzieniu. Czeka go proces, który ujawni dalsze szczegóły jego stosunku do Sabiny Woźniakówny i wyświetli to wypadku, który szczęśliwym trafem tylko nie zakończył się dla obojga tragicznie.

**BÓLU CZOWY KOWALSKINA**

**Ta tlenowa kapiel usuwa ODCISKI**

Odciski, które pieką, palą i kłują mogą być odjęte w całości wraz z kornieniami po tej kapieli tlenowej kapieli. Bez bólu, bez niebezpieczeństwa szkły na zawrta. Najwygodniej należy dodać tyle Saltrat Rodell do wody, by przybrała ona wygląd mleka. Zapurs nogi w tej kapieli: starcie miejsca za ukojenie, spuchlizna znika i nagniotki przestają dokuczać. Saltrat Rodell jest do nabycia w aptekach, składach aptekowych i perfumeryach. Koszt jest nieznaczny. Skład główny: L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9.

ZMIENIŁY SIĘ CZASY. Nijma takiego zagadnienia, choćby najbardziej interesującego, które mogło kłócić wydaty się bardziej ważne i aktualne niż sprawa jej zewnętrznego wyglądu, jak dawniej tak i dziś ta gaźeż przemysłu rzucana na rynek do dyspozycji tysięcy tysięcy śródków komercyjnych opiekujących, na każdą cęę i na każdą porę roku, a nawet dnia i wieczoru.

W tym szalonym wysięgu produkcji, zawsze któraś z firm kosmetycznych, strzegąc bacznie tajemnicy laboratoryjnej, celuje i jakości i wzięciem artykułów. W tej chwili są w sprzedaży doskonale wyrobione „Cachet de Paris”, które jednoczą doskonałość gatunkową z postępową wiedzą i techniką chemiczną. Kremy bezstuszczone tej marki pod pudre, to idealny środek pielęgnowania urody. Puder „Cachet de Paris” tworzy cudowną powłokę, niewidoczną nawet z bardzo bliska.

Należy również wspomnieć o wodzie kwiatowej firmy „Cachet de Paris” o wielu smakach i pięknych zapachach. (Wr.)

**Któż inny potrafi odgadnąć Twoją przyszłość?** tylko najstynniejszy Jasnovidz - Grafolog **WOMOUTH** Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej

Wszystkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość nabycia miłosci potężnej osoby, rady i wskazówek, odzwierciedlających się do mnie detekcją Zalażę... 20 zł. na korespondencję. — Bezplatnie horoskopy nie wysyła się. — Pisz prozami do matki na adres: **JASKOWIDZ WOMOUTH, KRAKÓW, LUBICZ 2, m. 2.**

## RADJO-KĄCIK.

NIEDZIELA, 23 LUTEGO. RASZYN.

- 9.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”
  - 9.03 Gazetka rolnicza
  - 9.40 Dziennik poranny
  - 10.00 Transmisja nabożeństwa z architektury obrządku rzymsko - katolickiego we Lwowie
  - 11.57 Sygnał czasu
  - 12.00 Hejnał
  - 12.15 Poranek muzyczny z Katowic
  - 16.55 Holenderska komedia słuchowiskowa p. t. „Śmierć papieru”
  - 7.20 Koncert malej orkiestry Polskiego Radia oraz soliste: Hanna Brzezińska, Helena Korff - Kawecka, Greta Turnay, „Te 4” Jerzy Czapliski, Tadeusz Olza i Leon Wyrwicz — z sali Hotelu „Bristol” w Warszawie
  - 19.45 Co czytać?
  - 20.00 Utwory Franciszka Schuberta w wykonaniu Maryli Jonasówny — fortepian i Stefana Witasa — śpiew
  - 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego
  - 20.50 Dziennik wieczorny
  - 21.00 Na wesolej lwowskiej fali
  - 21.30 Wycieczka na góry Pentelikon — felieton
  - 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgrywek P. R.
  - 22.00 Koncert orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni (przez Toruń)
- W przerwie o g. 23: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej

**„JAR”**  
W dzisiejszych czasach, kiedy tak trudno o prawdziwy i szczer humor. Kino teatr „Jar” bawi swoich bywałców, rewia pełną humorem pt. „A polezka tirl... tirl...”. Prym dzierży Edward Rej, który koleży gościnne występy w naszym kinie. Wacis Morawska porząa mężczyznę kantanta piosenka „Jestem gola”. Doskonala jest również Hera Vaning w swoich piosenkach podawanych subtelnie z dużym artystem. Świetni są także Werlińska — Orda w swoim oryginalnym repertuarze Pelen humoru final pt. Urocy stół kożczy wosła zabawę rewolwa w kinie „Jar” na ekranie: Panna Jozeta Moja Zon z Annabell — Jean Murat.

- 12.03 Wywiad z dyr. Kazimierzem Jagleba p. t. „Czekamy na prasodawców” — prowadzi red. Benedykt Stefański
  - 14.20 Koncert zyczeń
  - 15.20 Muzyka z płyt
  - 15.45 Stanisław Dunajewski wygłosi felieton podróżniczy p. t. „Złote piekło w Serro de Pasco”
  - 16.15 Koncert reklamowy
  - 16.30 Kącik humoru i muzyka wesola z płyt
  - 16.45 Program na dzień następnny
  - 22.30 — 23.30 Muzyka taneczna z płyt
- PONIEDZIAŁEK, 24 LUTEGO, RASZYN.**
- 6.30 Pieśń poranna
  - 6.33 Podbudka do gimnastyki
  - 6.34 Gimnastyka
  - 8.00 Audycja dla szkół
  - 8.10 Przerwa
  - 11.57 Sygnał czasu
  - 12.00 Hejnał
  - 12.03 Dziennik południowy
  - 12.25 Muzyka salonowa w wykonaniu malej orkiestry P. R.
  - 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego
  - 13.30 Przerwa
  - 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim
  - 16.00 Lekcja języka niemieckiego
  - 16.15 Koncert ze Lwowa
  - 17.00 Wartość rodziny — pogadanka
  - 17.15 Minuta poezji
  - 17.20 Koncert chóru Dana — ze Lwowa
  - 17.50 Ciekawe rzeźby skalne — pogadanka z Wilna
  - 18.00 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza
  - 18.55 Aktualna pogadanka gospodarza
  - 19.40 Wiadomości sportowe ogólne
  - 19.50 Pogadanka aktualna
  - 20.00 Audycja żołnierska poświęcona Polskiej Marynarce Wojennej
  - 20.30 Dziennik wieczorny
  - 20.40 Obrazki z Polski współczesnej
  - 20.45 „Na ostatku!” — audycja karnawałowa z Krakowa
  - 21.30 Wieczór literacki
  - 22.00 Audycja z okazji narodowego święta Estonii
  - 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej
- I óż jak Raszyn z wyjątkiem:
- 7.50 Program na dzień bieżący
  - 7.55 Parę informacji
  - 12.15 Piosenki w wykonaniu Hanka Ordówny — płyty
  - 13.30 Muzyka z płyt
  - 15.12 Przegląd giełdowy łódzki
  - 18.30 „Śniegowe opowiadanie” — audycja dla dzieci — wygłosi Pan Roman
  - 18.40 O wszystkim potroszku
  - 19.05 Muzyka z płyt
  - 19.10 Program na dzień następnny
  - 19.20 Koncert reklamowy
  - 19.35 Łódzkie wiadomości sportowe
  - 23.05 — 23.30 Muzyka taneczna z płyt

# Abonent kontrolerem radja

## Ciekawa działalność „Radio-Famille” we Francji

We Francji istnieje jedyna w swoim rodzaju organizacja, nieznana w innych krajach t. zw. „Radio - Famille” czyli organizacja radiowa, ogarniająca całą Francję i ciesząca się wielkim wpływem. Ponieważ mało kto w Polsce orientuje się, czym jest właściwie „Radio Famille” i na czym jej znaczenie polega, podajemy poniżej nieco szczegółów, dotyczących powstania i rozwoju tej

wielce pożytecznej organizacji. „Radio Famille” mogła powstać we Francji dzięki specjalnemu systemowi: organizacji francuskiego radja, któremu rządzi właścicielami samo społeczeństwo radiostuchaczy. Od początku istnienia stacji radiowej Paris P.T.T. w skład zarządu tej instytucji wchodził przedstawiciel t. zw. A. G. A. (Association Generale des Auditeurs de T.S.F.) czyli stowarzyszenia radiostuchaczy. Członkowie zarządu wybierani są drogą głosowania, przyczem prawo wyboru posiada każdy właściciel aparatu radiowego na mo-  
ey specjalnej

legitymacji abonentowej, t. zw. „Carte d'Auditeur”. Radioabonent przez tego ma prawo brać udział w walnych zebraniach (assemblees generales), na których omawiane są wszystkie ważne sprawy, związane z administracją radja, z programami itd. Ponieważ nie wszyscy, oczywiście spośród radiostuchaczy mogą przybyć na te zebrania, zorganizowano specjalne nadziewanie, polegające na tem, że przed każdym zebraniem (bywając one parę razy do roku) ustala się jego porządek dzienny, przesyłając go następnie w formie biuletynów i kwestionariuszy do wszystkich, posiadających „Carte d'Auditeur”. Raz do roku odbywa się głosowanie, które decyduje o składzie następnego „Conseil de gerance” (zarządzie). Głosowanie to odby-

wa się także drogą listowną.

W każdym t. zw. „okręgu radiowym” istnieją obecnie we Francji organizacje takie, jak paryska „A.G.A.” „Okręgi” takich jest dziś dwadzieścia (ze stolicą włącznie).

Dla obrony interesów katolickich a także częściowo celem ułatwienia radiostuchaczom orientowania się, na kogo mają głosować i jakie kandydatury wysuwać, powstała parę lat temu w Paryżu organizacja „Radio - Famille” która w ciągu swego krótkiego istnienia rozwinęła się wprost imponująco i do tego stopnia, że obecnie staje się aktualną i niemal palącą sprawą jej decentralizacji tj. podzielenia na poszczególne filje podług większych miast (a w dalszej przyszłości nawet na oddziały parafjalne). Każdy katolik, należący do organizacji „Radio - Famille”, płaci składki rocznej minimum 6 franków (około 2 zł. 20 gr.) Wpływy z powyższych składek idą w pierwszym rzędzie na pokrycie kosztów korespondencji centrali z członkami.

Obecnie „Radio - Famille” wystosowała do wszystkich swych członków odezwę w związku z przygotowaniem się dorocznemu wyborami do zarządu Radja. W odezwie tej dyrekcja zwraca się równocześnie do słuchaczy radiowych z prośbą by przyczynili się do tępienia w audyjskich stacjach nadawczych we Francji wszelkich stuków i odczytów i piosenek,

obrażających uczucia religijne katolików. W tym celu „Radio - Famille” organizuje specjalną kontrolę (service d'ecoute) katolickich radiostuchaczy, którzy, mając, dla tych lub innych powodów, dużo wolnego czasu, poświęcać będą swę jej uwagę różnym audycjom. W ten sposób akcja „oczyszczania” francuskiego radja osiągnie znakomite rezultaty.

# Bezplatnie — Bez żadnej dopłaty

Nie otrzymał żadnego wynagrodzenia Cyprianki Poweł mi bezplatnie w celach naukowych zasady astrologii i obliczeń kabbalistycznych wybrał dla Ciebie odpowiedni, specjalny numer do Loterii Państwowej. Podaj jedynie rok i miesiąc urodzenia, wó pod uwagę, że ja, Szyller-Eicholik, jestem człowiekiem wiedzy, autorem wielu prac naukowych, redaktorem porytychgo pisma „Swit” (Wiedza Tajemna), wybieram specjalnie numery losów Loterii Państwowej zupełnie bezinteresownie, nie pobieram za to żadnego wynagrodzenia, nawet w razie wielkiej wygranej. Jedyną dla mnie nagrodą w razie wygranej jest pismiarstwo mego pisma „Swit” (Wiedza Tajemna). Na los nr. 12127, wybrany przezemnie, podaję wygraną 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych numerów podaję mnóstwo wygranych, a braku miejsca podaję tylko niektóre: Antoni Sławek, Zabłotowie gm. Wątków Kolojski — 10.000 zł. Aleksandra Helena, p-ta Kiełbaska 5.000 zł. Maria Ziemnicka, Podłajca 5.000 zł. Maria Madziówna, Stanisławów, Romanowski 9.000 zł. Józef Balorok, Nowa Wieś, Młarki 2 — 10.000 zł. J. Morzyńska, Łaska, Stacja kolejowa — 10.000 zł. Józef Bogusławski w Wilku, ul. Ostrobramska 11/6 — 100.000 zł. Wacław Baranowski, Gdynia, Wysokiego 83 — 10.000 zł. Walerja Piłkiewicz, Kraków, B. Zaleskiego 24 — 10.000 zł.



Na życzenie wykonam analizę Twojego charakteru otrzymanym przeprowadzając słynnego medium M-le Ewiny, ja określe Twój charakter, zdolności i przesłannicze, opowiem, kim jesteś i kim być możesz, powiem jak żyć, czytać i postępować, aby zwiększyć przetrwanie się swojej. Medium Ewiny wyznaczyła najwłaściwszą datę Twojego życia, odpowie na wszelkie zadane pytania, doda energię, równowagę i siłę. Na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł. w znaczku pocztowym.

Uwaga: Poprośmno wybrane przesłannicze numery są nieważne do następnego Loterii Państwowej, Warszawa, Redakcja „Swit”, Żolibzkiego 9 (dawna Żorawia). Ogłoszenie za darmo.

# Piękne panie w szelkach

## ZWYCIĘSKA WALKA Z DEKOLTAMI.

Revolucja francuska u schyłku XVII w. była okresem nateżenia rewolucyjnego w modzie, zarówno jak i w całej na szej cywilizacji zewnętrznej. Przyjmując wzory klasyczne, zmodernizowała je, uprościła odzież kobiet i zniósła jej trwające od czasów średniowiecza formy. Głęboki dekollet istniał już od wczesnego renesansu w dziedzinie strojów wieczorowych i balowych. Moda rewolucyjna sprowadziła do minimum całą odzież spodnią t. j. bieliznę i t. zw. dessous. W okresie dyrektoriatu kiedy to manta tańca do chodziła do psychozy,

wprowadziła głęboki dekollet przyczem stan w sukniach balowych u mierzszczy był pod samym właśnie biustem, wysoko ponad linią bioder. Już za Napoleona przyszła reakcja, która uznała za konieczną przywrócić zasłonięcie piersi do połowy. Przestrzegano tego tak dalece, iż nawet stare gwajtry z okresu dyrektoriatu chowano lub reprodukowano fałszywie, nakładając elegantkom tej

epoki jakiejś koronki a rabki staniczków, zmniejszając dekolty.

Taki stan rzeczy trwał w modzie i obyczajach aż do wojny światowej i dopiero z r. 1918 przyniósł w tej dziedzinie zasadniczą, rewolucyjną zmianę. Łączy się ona z ogólną zmianą społecznej i obyczajowej sytuacji kobiet.

Zwycięstwo nad Niemcami powitały elegantki Paryża poruczeniem skromnych uniformów sanitariuszek i przypięciem szwajcarskich podkoszulków wielkich uroczystości zwycięstwa i pokoju, że w służbie ojczyzny zachowały swą urodę i piękne kształty. Po raz pierwszy po 120 latach reakcji (w modzie) ukazały się w operze paryskiej i na galowych przedstawieniach panie z towarzysztwa — wydekoltowane. Ale oto — rzecz znamienita — szerokie koła elegancji ubierających się parwanek nie poszły za ich przykładem. Żywa propaganda tej mody trwała przez czas dłuższy na scenkach i podscenkach, a w t. w. w. prasie wesołej lecz nader remnie. Paryżanka a za nią kobiety całego świata, odpowiedziała na hasło — półnagości hasłem robe-chemise, sukienki i poprostu dziewczęcej w swej prostocie. Taka sukienka bez rekawów noszona była przez pierwsze lata po wojnie prawie a toute occasion.

Dalsza ewolucja mody balowej i nastawienie sportowe kobiety sprowadziła dessous do symbolu, a dekollet przy zasłonięciu szelkami biustem i szyi obnażał całkowicie plecy i boki. Stopniowa zmiana upodobała od kobiety dziewczęcemu smukłej do kobiety o kształtach pełniejszych, uawioną w ostatnich latach podczas plebiscytów na królowę piękności, wytworzyła nowe warunki dla rewizji aparatu, zwłaszcza balowej. Współczesna kobieta jest w życiu codziennym raczej dziewczęca, w sportowym-chłopieca, na balu winna być bardzo kobieca.

Inauguracja tegorocznego karnawału przyniosła Paryżowi sensację której ogół może jeszcze nie oczekiwał. Na publicznych bajach i dancngach pojawiły się modele sukien o małym wycięciu pleców, bardziej zaś wydekoltowane sprzed-Trzeba przyznać, że toalety były piękne. Jednak ten rodzaj sukien wywołał burzę, protestowało wielu.

Jak wygląda w rzeczywistości ten rodzaj dancng paryski. Co się przyjęło w modzie tegorocznej? Zwolenniczki nowej mody są w mniejszości. Rzywkia dotychczas tylko panie bardzo piękne i bardzo śmiałe. En vogue jest jednak stanik balowy t. zw. szelczkowy. Najprostsz typ takiego stanika to szelczki szerokości kilku cm. Suknie te wyglądały bardzo efektownie. Niektóre panie przytęły suknie balowa, składająca się z dwóch części stanik nie łączy się ze spódnica, obnaża plecy i część pasa, zakrywa zaś biust.

# Ważne dla chorych na przepukliny (ruptury) skrzywienia kręgosłupa (garby) skrzywienie nóg i kolan, gruźlicę kości, płaskie bolące stopy (plattfuss) i wszelkie inne kalekta!!



Na przepukliny (ruptury) nawet największe i najstarsze wszelkiego rodzaju u mężczyzn i dzieci — specjalne gumowe ortopedyczne bandaże wtrzymujące radykalnie podwarcancją każdą przepuklinę.

Na obniżenie żołądka i trzewi specjalne, lindy widualnie dopasowane bandaże brzusne.

Na skrzywienie kręgosłupa (garby) prostotrzumaczne i gorsety ortopedyczne.

Na gruźlicę kości aparaty ortopedyczne wszelkich systemów.

Na płaskie bolące stopy (plattfuss) specjalne ortopedyczne wkłady według modeli gipsowych.

Na żyłki pończochy gumowe aparaty gimnastyczne do gimnastyki ortopedycznej etc. Sztuczne ręce i nogi.

Specjalny zakład dla leczniczej ortopedji  
Spec. ortoped. **O. PETRYKIEWICZ**  
Łódź, ul. Piramowicza (dawnej Olgińska) Nr. 9. Tel. 177-09.  
UWAGA: Osobiste ujawnienie się chorych konieczne.

**PIERWSZE PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE**  
**TELEFON 12-333**  
LEGIONÓW 6 (Zielona)  
czynne bez przerwy całą dobę. Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach.

**Baczność!** Tymczasem firma, ogryzająca od r. 1900 i posiadająca tysiące listów dziękczynnych daje objawie szlachetnego wykonania samowiało: Automat 6-ciu mm., wyrzutkowy sam gity po wystrale otworem bocznym w lufie, strzelający do celu metalowymi kulkami lub grubymi drutami, płaskie obrotowy, płaski „Muhla”, syst. „Sportowy”, niepewna celownia kompletowana do celownika. Automat ten stanowi prawdziwą rewolucję w dziedzinie fabrykacji broni. Wyrzyna sam gity po każdym wystrale i automatycznie się resetuje (patrz rysunek). Wykonany jest tak solidnie o precyzyjnej konstrukcji, nie zacinia się, nie psuje i może służyć na długie lata. Idealny dla strzelców. Nadaje się do obrony mieszkań, dla pp. automobilistów, łowców i t. d. Cena tylko 17,25 zł. 2 szt. 14 zł. Sólka z „Fischer” 25 zł. Sólka do czyszczenia lufy dodajemy darmo. Wysyłamy bez zawołania poczt. Płat się przy odbiorze. Adres: dła listów: Jen. Przdst. „MONTRE” Warszawa, Pl. Napoleona okr. 827

Wszystkie szczegóły w zakładce do wysłania poczt. Płat się przy odbiorze. Adres: dła listów: Jen. Przdst. „MONTRE” Warszawa, Pl. Napoleona okr. 827

**Doktor KLINGER**  
spec. chor. seksualnych wenerycznych i skórnych (włosów)  
Andrzeja 2 tel. 132-28.  
przyjmuje od 9 — 11 i od 6 — 8 wiecz.

**Dr. med. GUSTAW KOHN**  
Specjalista akuszer - ginekolog  
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

**Doktor WIKTOR ŁUKOMSKI**  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani.  
Łódź, Zawadzka 3, fr. I p.  
przyjmuje od godz. 8 do 6-jej. Telefon 190-42.

**Dr. med. MIKOŁAJ BORNSTEIN**  
Choroby kobiece i akuszerja  
weneryczne i dróg moczowych kobiet  
Gabinet fizykalnej terapii ginekologicznej (diatermia naświetlania i t. d.)  
ul. Piotrkowska 292 (Plac Reymonta)

**Doktor L. BERMAN**  
POWRÓCIEC  
Specjalista chorób wenerycznych i seksualnych  
Cegielniana 15.  
telefon 149-07  
od 8—11 rano i od 4—8 wiecz.  
niedz. i święta od 9—1.

**LECZNICA**  
PIOTRKOWSKA 294, tel. 122-99 (przy przyst. tramw. Pabjanickich 2 razy dziennie przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dent. Wizyty na miejscu. Wszelkie zabiegi analizy. Otwarta od 11-jej r. do 8-jej w. Porada 3 złote.

**Lecznica „OMEGA”**  
Główna 9, telefon 142-42.  
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach  
Gabinet Dentystyczny  
Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgen lampka kawrowca, djatermja i t. d.  
PORADA 3 zł.

**Dr. med. Łucja Makower**  
choroby skórne i weneryczne (Kobiety i dzieci)  
POWRÓCIEC  
Wólczajska 117, tel. 149-39  
przyjmuje od 8 — 1 i od 10 — 5 wieczorem w niedziele i święta od 8 — 1 w poł.

**Dr. med. H. KRAUSKOPF**  
Akuszerja i choroby kobiece  
Zgierska 15, Tel. 113-47  
Przyjmuje 8.30—10 rano, 4—8 wiecz.

**Dr. med. M. KLACZKO**  
Chor. uszu, nosa, gardła i krtani  
Piotrkowska 99, telef. 213-66.  
Przyjmuje 12 — 2 i od 5 — 8 po poł.

**Dr. med. S. KRYNSKA**  
powrócicie  
Choroby skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)  
Sienkiewicza 34, Tel. 146-10  
orzjmuje od 11—1 i od 3—4 tonol.

**Dr. med. H. BORZEKOWSKA**  
spec. położnictwo i chor. kobiece.  
Gdańska 44, tel. 185-88  
przyjmuje od g. 12-2 i 5-7.30 wiecz.

**Lekarka dentysta D. TONDOWSKA**  
ul. Główna 51, (róg Kilińskiego) tel. 174-93.  
Przyjmuje od godz. 9 — 2 i od 3 — 8 wiecz.  
Pracownia zębów sztucznych.

**Dr. med. H. KLACZKOWA**  
położnictwo i choroby kobiece  
Piotrkowska 99, tel. 213-66,  
orzjmuje codz. od 10—12 i od 5—8 po poł.

**Dr. med. W. WÓLKOWYSKI**  
Spec. chor. wenerycznych, moczopłciowych i skórnych  
Cegielniana 11, tel. 238-02  
przyjmuje od godz. 8—12, od 4—9 w. niedzielę i święta od 9—1.

**Dr. med. LEONORA BOCZKO**  
CHOR. DZIECI  
Napiórkowskiego 47 (Górny Rynek) tel. 186-68  
przyjmuje od 2—5 popoł.

**LEKARZ-DENTYSTA S. WATNICKA**  
ul. Napiórkowskiego 65, tel. 172-33  
(Róg Lubelskiej), front I piętro.  
przyjmuje od g. 9 do 1 w poł. i od 3—8 w.

**Lekarz-dentysta S. BERGMAN**  
przeprowadzi się na Al. Kościuszki 39, tel. 148-24  
przyjmuje od 10—1 i od 4-7.

**Doktor W. ŁAGUNOWSKI**  
specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych (Gabinet Rentgen i światłolecznicy)  
Piotrkowska 70, tel. 181-83.  
przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1 pp.

**Dr. med. ADOLF ROJTER**  
Chor. skóry, włosów i weneryczne  
Narutowicza 24, telef. 263-61  
Przyjmuje od 8.30 — 11 r., 3 — 9 wiecz. w niedziele od 9 — 4 po poł.

**Dr. med. Edward REICHER**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
Południowa 28, tel. 201-93  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9—1 popoł.

**Dr. med. H. HAMMER**  
Akuszer-Ginekolog  
mieszka obecnie 11 Listopada 32 (róg Gdańskiej) Tel. 128-39  
przyjmuje od 8—10 rano i 3—7 wiecz. W nocny wełcie przez ul. Gdańską 12

**Dr. med. M. TAUBENHAUS**  
AKUSZER - GINEKOLOG  
Zgierska 11, Tel. 246-09  
Przyjmuje od 8—10 r. i 4—7 w.

**Dr. med. ADOLF ROJTER**  
Chor. skóry, włosów i weneryczne  
Narutowicza 24, telef. 263-61  
Przyjmuje od 8.30 — 11 r., 3 — 9 wiecz. w niedziele od 9 — 4 po poł.

**Dr. med. NITECKI**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe:  
NAWROT 32, front I piętro — Tel 213 18  
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w. w niedziele i święta od 9 do 12 w. poł.

**Dr. F. FELDMAN**  
akuszer - ginekolog  
Kilińskiego 113 (róg Nawrot) tel. 155-77  
od 11 — 1-jej Zgierska 24.

**Dr. med. TREPMAN**  
specjalista chorób wenerycznych i skórnych, moczopłciowych.  
ZAWADZKA 6, tel. 234-12. Przyjmuje od 8—12, 2—4 i 6—9 w niedziele i święta od 8—1 w południe

VOX-RADIO do sieci z 3 lampami i głośnikiem zł. 135, z 4 lampami zł. 180. Piękny ton, odbiór całej Europy. Sprzedaj również na ratę ou zł. 15 mi sięcznie 10 ZŁOTYCH miesięcznie. urzędnikom na wypłatę konfekcja: obuwie, bielizna manufaktura, firanki. Chari. Piotrkowska 37 w podwórzu.  
SMOKINGI, ubrania i suknie na ślubny i bale wywożcza się tanio. 11-go Listopada 31, front, I p. m. 4.

**Dźwiękowy kino-teatr Zachęta**  
Zgierska 26

**Dzisiaj i dni następnych!**  
Największe arcydzieło sezonu produkcji wiedeńskiej  
Film oromentlony auroslą plekna niemieritelnej melodji i muzyki p. t.  
Film o jedynej miłości wielkiego artysty FRANCISZKA SCHUBERTA. W r. gł. udechowany pięknej Marty Eggerth.

**NIEDOKONCZONA SYMFONJA**  
Hans Jaay oraz porwijający temperament Nadprogram 2!!!

**KOMUNIKAT Oddziału Polskiego Biura Podróży „ORBIS”**  
w Łodzi, Piotrkowska 65.  
tel. 101-01, 101-20 i 249-33  
Pociąg poplarny na Snieżne Zapusty do Zakopanego  
Ojard z Łodzi 22 h. m. w godz. wiecz. Powrót z Zakopanego 25 — porannych Cena: tam i spowrotem zł. 13.90  
Wycieczki do WIEDNIA  
5-dniowa od zł. 95 —  
4-tygodniowa od zł. 175 —  
Wojnad 27. II. r. b  
Okazja dla Przemysłowców i Kupców  
Wycieczka na wielkie Targi w Lipsku, Pradze i Wiedniu od 3—10 marca. Cena III kl. zł. 179.—, II kl. 219.— Zapisy do dnia 28-go lutego.  
Wycieczka inauguracyjna m/s. BATORY ze Splitu w Jugosławii od 21. IV. — 11.V b. r. Cena od zł. 490.— Zapisy już można uktucznić.  
Wycieczki do Rygi, Tartu i Tallina od 6/III. Cena od zł. 60.—  
Wycieczka na Targi Praskie i Wiedeńskie 8—11/III Cena zł. 125.—  
7-dniowe wycieczki lotnicze do Berlina i Lipska.

MEBLE gotowe, pojedyncze i komplety od skromnych do najwykwintniejszych (od zł. 500 za kompletne urządzenie pokoju). Wszelka zamiana. Poleca wytwórci K. Galar, Piotrkowska 275, telefony 231-80 i 262-05.

PEWNY ZAROBEK znajdzie każdy — wszę dzieł Setki podziękowań zadowolonych „Nowości Praktyczne”, Warszawa, Ziota 37.

NIKLOWANIE, srebrzenie, zlocenie po wlekanie miedzią wykonuje pierwszorzędnie firma Famak, właśc. E. i E. Kumer Łódź, Wigury 7 (Pusta). Tel. 150-72.

# DOSKONAŁY WZROK ESKIMOSÓW. FIGLE LUDZKIEGO OKA. Szkodliwość sztucznego światła.

Kiedy w Ameryce Ford zaczął produkować masowe samochody, niektórzy humorysty — przepowiadali, że nogi ludzkie, odzwyczajone od chodzenia, wpadną w atrofję.

Troska o to, aby odpoczywające nogi i zęby nie zanikły u ludzi, wydaje się jednak przedwczesna. Natomiast niektóre zmysły u dził mieszkających w mieście cierpią na nadmiar wrażeń, co może okazać się rzeczą naprawdę groźną. Trudno wyobrazić sobie, — czem stanie się ucho po kilku stuleciach hałasu ulicznego, albo do jakiego stanu dojdzie oko oślepiane wzrastającą cywilizacją neonową.

Sztuka pisanja i czytania skazuje w naszych czasach człowieka na ciągłe obcowanie ze znakami postanowionymi na granicach zasięgu oka. W dodatku zimą przez pół dnia na papier i książki pada sztuczne światło.

Niegdyś, kiedy nie znaliśmy jeszcze nawet papirusu, powieki kleiły się do snu po zachodzie słońca. Nauczył się żyć po zachodzie słońca, ale pozbył się bystrości wzroku. — Większość mieszkańców miast nie poznaje znajomych z odległości kilku metrów, a według zeznań uczonych, Eskimosi widzą człowieka na śręgu w odległości dochodzącej aż do dziesięciu kilometrów.

Cywilizacja nie sprzyja bystremu wzrokowi, ale równocześnie wymaga ona od lotnika szybującego nocą, aby zachował świeżość spojrzenia godną Eskimosów. W tym samym czasie stenotypista i korektor w drukarni śleczą jeden nad klawiaturą maszyny, drugi nad odbitką druku, aby nazajutrz podołać do wiadomości publicznej wynik nocnego lotu. — Człowiek, zagubiony w powietrzu, musi dostrzec srebrną nitkę mijanej rzeki, człowiek pochylony nad stołem sprawdza przy sztucznym świetle literę po literze nie przekraczającej rozmiarów pchły.

Między tym wzrokiem, nastawionym na daleką metę, i wzrokiem, przykwiety do papieru, pośrednie miejsce zajmuje oko czytelnika, który nazajutrz kupi gazetę. Nazajutrz, albo wieczorem i będzie ją czytał przy lampie, zamieszczony nad wezwłowiem.

Siatkówka składa się z komórek pracujących kolektywnie. Jeśli dostanie się do oka źdźbełko światła, zbyt słabe, aby pozbudzić odosobnioną komórkę, natychmiast inne zbiegają się na pomoc, zagęszczając siatkę. Za wzmocnieniem światła grupy komórek rozchodzą się powracając do normalnego stanu. Łatwo stąd wywnioskować, że im silniej pewne nasświetlenie najpomysłniejszego dla oka, jeśli natężenie światła wzrasta nad miarę, blask dotyka wszystkich komórek sąsiednich, obarcza je dodatkową percepcją i wytwarza paradoks: oko nie widzi. Przy głębszym badaniu można pomyśleć, że siatkówka zachowuje się jak samodzielna istota. Oko jest oślepione blaskiem — to znaczy, że siatkówka reaguje w taki sposób, aby nie widzieć. I nie dość na tem. Siatkówka mści się i plata dziwne figle.

Weźmy prosty przykład. Wystarczy spojrzeć na żarówkę elektryczną. Efekt oślepienia nie będzie bezwzględny. W świe-

jącej kuli zobaczymy rozżarzony drucik, który wyda nam się grubszy, niż w żarówce zgaszonej. Zamknijmy powieki. Prześladu je nas jeszcze plonący zarys drucika, odbija się na powiece, na ciemnym tle, jak kośćce na kliszy rentgenicznej. Często używa ny termin „szok światła” nie oznacza nic innego, jak właśnie taką natrętną wizję utrwaloną w ciemnej próżni.

Ta reakcja uwidatnia pracę siatkówki oka, sposób „przyswajania” widoku. Podniecia fizyczna oka przekroczyła miarę, siatkówka obraziła się i bezcelowo powtarza widok. Wysiłek siatkówki przypomina pracę „w próżni” i całe to zjawisko nasuwa analogję z lnercją mechaniczną, albo też z tak zwaną w elektromechanice „self - indukcją” (nieobca zapewne radioamatorom). Z tego też względu obrazu następujące po szkoku nazywają się obrazami indukcyjnymi.

Tego rodzaju przygody z nieosiągniętymi żarówkami są przykre dla oka, męczące, nie

zdrowe, światło powinno być tak unormowane, aby usunąć możliwość indukcji optycznej. Pierwszy wniosek praktyczny: oświetlenie równomierne. Drugi wniosek: proporcjonalne do wymaganej przy pracy ostrości widzenia. Trzeci wniosek: rozproszone. Źródło światła powinno być ukryte przed okiem.

Zimne i rozproszone światło, połączenie lamp rtęciowych z neonami może doskonale uchronić oczy od zmęczenia. Mijny jest pogląd Jakoby idealne oświetlenie sztuczne powinno się zbliżać w miarę możliwości do światła słonecznego. Wiadomo skądinąd że do wywołania białego koloru wystarczą trzy bardzo elementarne, innymi słowy, fizjologia oka nie daje asumptu do uprzywilejowania żadnego koloru, jak to przypuszczano dawniej. Istnieją tylko upodobania „psychiczne” do poszczególnych kolorów, ale to już jest sprawa estetyki, a nie zdrowia.

# Czarni czy biali? CO MOŻE NADMIAR LEKARSTW.

Statystyki lekarskie w Stanach Zjednoczonych wykazały, iż żyje tam obecnie 70 osób białej rasy, których skóra nabyła czarnej barwy, skutkiem niewłaściwego stosowania pewnych lekarstw.

Między innymi stwierdzono piętnaście takich przypadków u dzieci: u dziesięciu dziewczyn i pięciu chłopców. Zmiana barwy skóry nastąpiła u nich — stopniowo — lecz w bardzo szybkim tempie, w przeciągu kilku ostatnich miesięcy.

Podjęto energiczne badania. Okazało się

że wszystkie te dzieci chorowały na koklusz i leczono je przy pomocy środków zawierających znaczny procent jakiegoś związku srebra. Podobno właśnie ów związek srebra w nadmiernej ilości wprowadzony do organizmu, łączy się w specyficzny sposób z pigmentem skóry, powodując czarne jej zabarwienie.

Niestety dotychczas mimo wszelkich wysiłków nie udało się znaleźć odczynnika, któryby ową — ściśle tragiczną — komplikację usunął.

# Dwa razy dziennie KWATERKA MASŁANKI.

Od niedawna dopiero skarże cwracają uwagę na wartość odżywczą i leczniczą maślanki i zaczynają zalecać w wielu przypadkach, w których dotychczas używano tradycyjnych rozmaitych sztucznych i drogich preparatów odżywczych.

Maślanka zawiera około 0,4 do 1 proc. tłuszczu, 4 proc. cukru mlecznego, 4 proc. białka, 0,3 proc. kwasu mlecznego i 0,2 proc.

solii mineralnych. Porównując te cyfry ze składem mleka, które zawiera 3,04 proc. cukru mlecznego i 0,5 proc. soli mineralnych przekonamy się, że maślanka ustępuje mleku tylko pod względem ilości tłuszczu i soli mineralnych, natomiast zawiera więcej kwasu mlecznego, co ma ważne znaczenie, gdyż kwas mleczny czyni białko strawniejszym, a pobudzając żołądek i kiszki do obfitszego wydzielania soków, zwiększa znowu strawność.

Z tej właśnie maślanki skorzystano w niektórych wypadkach przy odżywianiu niemowląt. Do tego celu nadaje się maślanka jeszcze z tego względu, że zawiera stosunkowo mało tłuszczu, a wiadomo, że niemowlęta najtrudniej strawiają tłuszcz, zwłaszcza te, które cierpią łatwo na zaburzenia żołądkowe.

Zachęta do karmienia niemowląt maślanką wyszła z Holandji. Tamtejsi lekarze bowiem zwrócili uwagę, że rybaczki holenderskie, zajęte cały dzień połowem ryb karmią często niemowlęta maślanką. To dało pobóg do poczynienia prób w niektórych szpitalach dla dzieci w Niemczech. Wynik próby

był dodatni. Stwierdzono jednakże w odżywianiu nie mowląt używać należy maślanki tylko jako środka leczniczego i tylko pod dozorem lekarza, gdyż maślanka, użyta w sposób nieumiejętny, może zaszkodzić.

Także dla dorosłych można używać maślanki jako środka leczniczego, zwłaszcza w przypadkach chorób przemiany materji. Maślanka działa wtedy w podobny sposób, jak niektóre wody alkaliczne, np. woda karlsbadzka, materjensbadzka, Ems, Kissin- gen itd. Jak podczas kuracji zapomocą wymienionych wód, tak samo podczas leczenia maślanką należy przestrzegać diety. Leczenie zaczyna się od spożywania po ówierć kwarty maślanki dwa razy dziennie. Ilość tę zwiększa się stopniowo na 2 kwarty dziennie, leczenie zaś trwa 4-6 tygodni. Brać najmniej pół godziny po jedzeniu lub co najmniej tyle czasu przedtem, nigdy zaś podczas jedzenia.

# PODSŁUCHANE

I TAK ŻŁE, I TAK NIEDOBRZE. — Z moim mężem dzieje się coś okropnego. Ilekroć czuje się niedobrze — wypija kilka kieliszków wódki, a ilekroć wypija kilka kieliszków wódki — czuje się niedobrze.

# TE SKNOTA.



Już dość mam śniegu i mrozu, ta zima figle wciąż plata, dość mam hokeja, ślizgawki, do lata tęsknię!.. Do lata!!!..

Gdy rano mknę do redakcji mroz mi wciąż szczyple, termosi, jakbym był płoża dziewojką, wiatr pory paszeczka unosi!..

Potem ci chwyci za rękę i w swym bojowym nastroju, zacnie ci gadać o sejmie i.. rytuałnym uboju.

Jest ciemno, pusto i głucho, idziesz zwinęty jak nitka, czasa cię minie dziewczyna — nie wiesz czy ładna, czy brzydka..

Czasem przed bramę stróż wyjdzie, miotłą, czy szpadem pogrzebie, połączaj się na rogu i patrzy krzywo na ciebie.

Do lata tęsknię!.. Do lata!!!.. Gdy pachną cudnie jaśminy, gdy w łęczach zamrąst sukienek, chodzą prześliczne dziewczyny. ROM.

Czasem ktoś krzyknie wśród mroku: — Hej panno — siaka owaka!.. Pod murętn toczy się zwolna chwilejna sylwetka pijaka.

Traci niechybnie, bo musi, że chodzi, że widzi, pógłupek, wytrzeszczy oczy i powie: — Przepraszam, myślałem że.. słupek.

Do lata tęsknię!.. Do lata!!!.. Gdy pachną cudnie jaśminy, gdy w łęczach zamrąst sukienek, chodzą prześliczne dziewczyny. ROM.

56

## WITOLD POPRZECKI

# ZŁA DROGA

Powieść kryminalna.

**STRESZCZENIE POCZĄTKU:**

Pod kółka autobusu rzuciła się dziewczyna uliczna Uratowano ją w ostatniej chwili. Jeden z przechodniów p. Dahowski zabrat ją do domu.

Zubr jeszcze raz skontrolował wszystkich i spokojnie zapalił papierosa. Siedz była zastawiona tak sprytnie że Winter jeśli miał dziś wyjechać — musiał w nią wpaść. W kasie urzędował agent obok biletera szwendał się agent, posterunek policji mundarowej był zdwojony.

Ale.. Winter odbywał praktykę w Ameryce i z tem należało się liczyć. Zubr czekał.

Wreszcie nadszedł pociąg i podróżni wysypali się na peron. Zubr zaczął się niepokoić.

Wysiedli wszyscy pasażerowie, którzy mieli wsiąść, wsiadli wszyscy odjeżdżający, a przed oczami agentów i Zubra nie przemknął się nikt, kogoby można podejrzewać, że jest Feliksem Winterem..

Wreszcie lokomotywa wydała przeciągły gwizd — sygnał odjazdu.

A w tejże chwili przy końcu peronu zjawił się jakiś człowiek, który wolno przeszedł do pociągu i wsiadł. Nie uszło to oczywiście uwagi Zubra, choć nie za uważał tego żaden z agentów..

Upewniwszy się, że ów osobnik wsiadł — Michał Zubr stanął na stoniu wagonu.

Gdy pociąg już był w pełnym biegu — Zubr wszedł do przedziału.

W tej chwili był przekonany, że Winter nie uniknie mu. Nie nawiązując się, siadł na ławce i wyjął notes..

„Panie nadkomisarzu! Winter jest w pociągu, jedziemy razem. Udało mu się w Królewskiej Hucie, bo przyszedł na peron od strony planty kolejowego, gdzie nie stawałem nikogo. Michał Zubr”.

Gdy pociąg stanął w Katowicach, Zubr obserwując ciągle wagon, kiwnął na policjanta i podał mu wydarta z notesu

kartkę.

— Proszę to przetelefonować panu nadkomisarzowi Słupiankowi w Królewskiej Hucie — rzekł pokazując orzełka, otoczono go wianuszkami.

— Rozkaz! — odparł krótko policjant. Pociąg ruszył dalej.

Zubr rozpoczął ostrożnie przegląd wszystkich przedziałów.

Szedł wolno, rozglądając się jak od niechcenia, zaczepiając kobiety uśmiechem, ustępując grzecznie z drogi mężczyznom..

Tak przeszedł cały pociąg w jedną stronę. Doszedłszy do końca, w ten sam sposób przeglądał spowrotem.

W jednym z przedziałów zauważył męczyste, zastójniętego gazeta.

— To ten — mrknął do siebie.

A w tejże chwili gazeta opadła, ukazując twarz Feliksa Wintera.

Zubr przeszedł spokojnie dalej i siadł w następnym przedziale tuż przy drzwiach. Tu rozlokował się wygodnie, zamierzając w tym właśnie przedziale pilnować swej ofiary.

— Czy to przedział dla palących? — zapytał swa sąsiadkę.

Panienka podniosła na niego oczy i, a miast odpowiedzieć — zaczerwieniła się.

Zubr uśmiechnął się do siebie i rozjąztał po przedziale. Upewniwszy się że wolno tu palić, wjął papierosa. Zapalił, puścił kłab dymu i zamysłił się głęboko. Rewolwer leżał mu na udzie, w drugiej kieszeni leżał znaczek policjanta i gwizdek. To były trzy rzeczy najpotrzebniejsza.

W innej kieszeni miał portfel w którym było dość gotówki, aby zgonić Wintera do najbliższych granic Rzeczypospolitej, gonić pieszo, konno, koleją czy statkiem..

Do przedziału wszedł konduktor.

— Proszę państwa o bilety.. — rzekł. Panienka wzięła bilet z torebki. Tymczasem Zubr wstał i wyszedł na korytarz. Gdy konduktor obrócił się do niego, Zubr pokazał mu swa legitymację i znać. Konduktor zaszalutował i wszedł do przedziału, gdzie siedział Winter.

Zubr obserwował uważnie, jak z przodu wziął bilet, przeciał go i oddał.

Gdy poszedł dalej — Zubr wrócił do swego przedziału. Znowu wyrwał kartkę z notesu i napisał:

— Panie nadkomisarzu! Upewniłem się że to Winter, ale jeszcze go nie arestowałem. Jąde w sąsiednim przedziale i nie spuszczam go z oka. Michał Zubr”.

Na stacji w Sosnowcu oddał te kartki policjantowi, poczem wrócił do przedziału i zaczął się nudzić..

Przypomniały mu się wreszcie przeżycia dnia poprzedniego. Nadkomisarzowa, lasy, kradzież auta, „ostrożny” jego mość, który chciał ich pozostować rewołwerem Grzędziński, powrót i.. Edyta.

Jakoś tak koło Częstochowy onarł głowę o ścianę i.. usnął.

Obudziło go nagłe szarpnięcie.. To pociąg stawał na stacji w Warszawie.

Zubr skoczył na korytarz i zajął do

sąsiedniego przedziału. Ale Winter spał również i właśnie dopiero się obudził.

„Jesteśmy razem w Warszawie. Niech mi pan da znać, do kogo się zwrócić. Michał Zubr” — napisał do nadkomisarza.

Wychodząc z dworca, podał kartkę policjantowi, polecił Wintera opieczętować z tajnych agentów, poczem zameldował się w komisariacie kolejowym.

Ale tu już czekał na niego telefonogram z Królewskiej Huty.

„Dwa telefony otrzymałem. Życzę powodzenia. Słupianek”. — Warszawa..

Gdy Michał Zubr opuścił to miasto cztery lata temu — musiał się ukrywać przed policją..

Dziś wracał jako policjant.

Wszedł do kawiarni w pobliżu dworca, kazał sobie podać herbatę ciastko i gazetę poranne. Kelnerka obrzuciła go zaniepokojeniem spojrzeniem, uśmiechnęła się kokieteryjnie i obsłużyła bardzo starannie.

Wolno wypił kawę, zjadł ciastko i poszedł na dworzec. Tu czekał już na niego telefonogram z Królewskiej Huty.

„Świećmie. Niech się pan zwróci do centrali służby śledczej. Słupianek”.

Zubr długo trzymał kartkę w ręku, poczem schował ją do kieszeni i rzekł do dyżurnego telefonisty:

— Dziękuję. Zgłoszę się tu jeszcze później, bo spodziewam się jeszcze jednej dezeszy.

(d c. n.)

# SPORT.

## Ruchliwe P.K.S.-y.

### POLICJA POD ZNAKIEM SPORTU.

Korpus policjiny województwa łódzkiego obchodzi w roku bieżącym dziesięciolecie swej pracy w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego.

W 1926 r. z okazji zarządzonej przez Komendę Główną w Warszawie i Policjnych Zawodów Ogólnie - Sportowych Komenda Wojewódzka w Łodzi zorganizowała zawody eliminacyjne, w których brało udział 68 zawodników w różnych konkurencjach sportowych.

Zawody o tym samym charakterze reprezentacyjnym organizowano jeszcze trzykrotnie w latach 1927, 1928 i 1929, przyczem każdorazowo najlepsi zawodnicy z terenu województwa łódzkiego byli przyjeżdżali na Policjny Zawody Ogólnosportowe.

Były to pierwsze poczynania wśród szeregów policji w dziedzinie wychowania fizycznego.

W roku 1930 na podstawie specjalnego regulaminu Komendant Wojewódzki dr. J. Torwiński powołał do życia: Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego oficerów i szeregowych Policji Państwowej oraz podporządkowane mu Komitet Wychowania Fizycznego oficerów i szeregowych PP. przy Komendzie PP m. Łodzi i Powiatowe Komitety oficerów i szeregowych PP. przy wszystkich Komendach Powiatowych PP.

Zadaniem tych organów było czuwanie nad racjonalnym i celowym prowadzeniem zajęć wychowania fizycznego. Jednocześnie w m. Łodzi i we wszystkich miastach będących siedzibą Komend Powiatowych powstała Policjny Kluby Sportowe w ogólnej liczbie 15-tu.

Wojewódzki Komitet WF. oficerów i szeregowych PP. ustala na przeciąg każdego roku kalendarz sportowy, w którym wyznaczone bywały terminy różnych imprez sportowych o charakterze bądźmiędzyklubowym na terenie województwa łódzkiego bądźmiędzyokreagowym.

Kalendarz ten wykonywany jest uzupełniany terminami ustalonymi przez poszczególne Powiatowe Komendy.

Wydawanie kalendarza sportowego na każdy rok wytworzyło już pewną tradycję, gdyż niektóre imprezy odbywały się stale każdego roku.

W roku 1935 w zaleceniach wychowania fizycznego ogólnie brało udział w 1075 szeregowych i oficerów.

Kontrolę lekarską sdejmowało 18 lekarzy.

Budżety poszczególnych klubów policjnych zamykały się łączną kwotą 54.586 zł. 69 gr.

Z poważniejszych prac klubów o trwałym znaczeniu dla ogółu policjantów wymienić należy budowę własnej przystani wioślarskiej na rzece Warta w Koninie przez Klub miejscowy.

Policjny Klub Sportowy w Kaliszu wybudował piękny budynek, w którym mieści się siedziba Klubu.

W Łodzi PKS. uzyskał możliwość korzystania z udziału w gmachu Polskiej YMCA.

We wszystkich PKS. praca koniecznie się w następujących konkurencjach: STRZELECTWO — w roku ubiegłym Kluby Policjny zorganizowały 31 zawodów wewnętrznych strzeleckich przy udziale 931 zawodników. Odznak strzeleckich zdobyło 2061.

LEKKOATLETYKA — w tym dziale zorganizowano w sezonie sprawozdawczym szereg imprez w których wzięli udział przedstawiciele wszystkich klubów. W okresie tym przeprowadzono cały szereg prób do Państwowej Odznaki Sportowej, w konsekwencji czego ostatecznie zdobyło 1331 Odznak.

Pozatem w Policjnych Klubach Sportowych uprawiane są: Gry sportowe Kolarstwo, Szermierka, Wioślarstwo, Pływanie. We wszystkich tych działach sportu uzyskiwane są zupełnie niezłe wyniki.

### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża dzisiaj o godzinie 12 m. 30 w sali przy ulicy Piotrkowskiej 203-205 p. dr. Janik wygłosi odczyt na temat: „O wadliwym rozwoju fizycznym dziecka”. Wstęp bezpłatny.

### DWUTYGODNIOWY KURS NARCIARSKI DLA KOBIEC.

Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiety organizuje w marcu 2-tygodniowy kurs narciarski w Zakopanem. Całkowita opłata za kurs wraz utrzymaniem wynosi 70 zł. Zgłoszenia kierować należy do Sekretarjat Towarzystwa (Mysłowiecka 4) do 1 marca. Uczestniczkom kursu przysługiwad będzie 80 proc. zniżka kolejowa.

## OSTATNIA NIEDZIELA LUTEGO.

### Imprezy sportowe.

Program niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

**W WARSZAWIE:**  
W gmachu Cyrku o godz. 12-ej mecz bokserski o mistrzostwo Polski Warta — Skoda.  
W gmachu YMCA o godz. 18-ej ogólnopolskie zawody pływackie.  
W gmachu Teatru Ateneum zakończenie walnego zebrania PZPN.  
W lokalu Prądu o godz. 17-ej mistrzostwa Warszawy w podnoszeniu ciężarów.  
W lokalu Policjny Klubu Sportowego zakończenie eliminacyjnych przedolimpijskich zawodów szermierczych. Początek o godz. 9 rano finały o godz. 18.30.

**W KRAJU:**  
W Łodzi mecz hokejowy Śląsk — Łódź i mecz bokserski Polonia (Warszawa) — Zjednoczone.

### ZAWODY MARSZOWE Z. S. ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Zarząd i komenda powiatu Z. S. Łódź Powiat urządza w dniu 22 marca dorocznym zwyczajem tradycyjne zawody marszowe o typie wojskowo-sportowym ze strzelaniem pn. „XI Zawody Marszowe Zw. Strzeleckiego Łódź Powiat ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Impreza ta, tak w bieżącym roku, jak i w latach poprzednich, wzbudza olbrzymie zainteresowanie wśród wszystkich organizacji i stowarzyszeń sportowych.

Trasa marszu wynosi 29,5 km. i prowadzi z Łodzi (start z Bałuckiego Rynku) przez Zgierz, Aleksandrów, Cyganek, Manie do Łodzi (meta—koszary 28 p. Strz. Kan.)

Do marszu mogą wystawić poszczególne organizacje dowolną ilość zespołów w składzie 7-miu zawodników. Zgodnie z regulaminem zawodów zgłoszone zespoły zostaną podzielone na trzy kategorie:

kat. A. — Wojsko i Policja Państwowa  
kat. B. — Związek Strzelecki i inne organizacje — zawodnicy w wieku ponad 21 lat.  
kat. C. — Związek Strzelecki i inne organizacje — zawodnicy w wieku od 18 do 21 lat.

Blizsze szczegóły, co do ilości zgłoszonych zespołów, jak i ilości wyznaczonych nagród, podane zostaną w terminie późniejszym.

W Katowicach mecz szkolnych reprezentacji Warszawy i Katowic w hokeja.  
W Świętochłowicach mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski IKP — IKB.  
W Poznaniu walny zjazd Polskiego Związku Kajakowego i międzynarodowy mecz koszykowi Tallin — Poznań.  
W Przemyslu zakończenie zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski.  
W Zakopanem zawody narciarskie z udziałem olimpijczyków i mecz hokejowy KTH — Zakopane.

### ZEBRANIE WIERZYCIELI SPADKOBIERCÓW.

ŁÓDŹ 23 lutego. W tych dniach bawiła w Warszawie delegacja wierzyteli i spadkobierców Kasy Zapomogowo-Oszczędnościowej b. pracowników kolei Fabryczno-Łódzkiej. Wyjazd ten miał na celu przyspieszenie wywindykowania sum należnych wierzyteliom i ich spadkobiercom. Delegacja łódzka interwenjowała w głównej Komisji Likwidacyjnej. Informacje uzyskane w Warszawie wskazują na to, że komisja likwidacyjna pracuje opanosze, bowiem przedstawiciele wierzyteli łódzkich nie byli, że nie dowiedzieli się o ostatecznym terminie likwidacji, lecz również i o tem jaka kwota znajduje się do dyspozycji komisji likwidacyjnej i ilu jest wierzyteli i ich spadkobierców.

Wobec powyższego wierzyteli i spadkobiercy łódzcy Kasy Zapomogowo-Oszczędnościowej b. pracowników kolei Fabryczno-Łódzkiej zwołują na dziś walne zebranie w lokalu Związku Kolejowców, przy ulicy Piotrkowskiej 92 (godzina 11 rano), na którym powzięte zostaną uchwały zmierzające do przyspieszenia likwidacji.

### Co zgotować jutro na obiad?

Zupa ogórkowa, kapusta faszerowana z kartofelkami, budyń.

**WINSZUJEMY**

Jutro: Maciejowi.  
Wschód słońca 6,33  
Zachód słońca 17,04  
Długość dnia 10,31  
Przybyło dnia 2,51  
Tydzień 8

### REHABILITACJA SIERZANTA L.S.O.O.

ŁÓDŹ 23.2. Odbyła się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie sprawa oskarżonego członka L.S.O.O. sierzanta Reinholda Pahlę którego bronił adwokat Leon Fuks, przekładając Sądowi Apelacyjnemu cały szereg dowodów niewinności, i prosząc Sąd o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający.

### DZIELNI HANDLOWCY.

#### Miłe odwiedziyny.

ŁÓDŹ 23 lutego. W dniu wczorajszym redakcja „Echa” odwiedziła dwaj absolwenci Poznańskiej Szkoły Handlowej pp.: Joachim Korna i Julian Jędraszczak odbywający podróż po kraju i Europie w celu pogłębienia wiedzy zawodowej. Dzielni handlowcy podróżując na rowerach wyruszyli w podróż w dniu 2 czerwca ub. roku i zwiedzili dotąd Czechosłowację, Austrię, Rumunię, Bukowinę skąd przez Zaleszczyki wrócili do kraju. W dalszej trasie dzielni podróżnicy po zwiedzeniu województwa łódzkiego udają się na Śląsk, skąd kontynuować będą swą podróż dalej.

### Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — g. 4 popoł.: Trafika panty generalowej, wiecz. 8.30: Jegor Butyczow

Teatr Popularny (ul. Ogrodowa 18) — Co chcesz to masz

Adria — Manewry miłosne

Amor — na scenie: Hip! Hip! Hurra! na ekranie: Walczący jeźdźce

Casino — Oskarżam cię, matko!

Corso — Bunt zwierząt

Czary — 1) Cowboy milionerem, 2) Dwie sieraty

Europa — Ostatnie dni Pompei

Grand - Kino — Zapomniany człowiek

JAR — na scenie: A polezca tiry. tyfl. Na ekranie — Panna Józefa moje żona

Metro — Manewry miłosne

Miraż — Wacuz

Przedwiośnie — Wale dla ciebie

Palace — Noc weselna

Rakieta — Szalony porucznik

Rialto — Za chwiej szczęścia

Sztuka — Sen nocy letniej

Zachęta — Niedokończona symfonia

### Ważne ogłoszenie

**PELNA TABELA WYGRANYCH**  
**W LOTERII PAŃSTWOWEJ.**

Wyciąg dnia ciągnięcia loterii, wygrane w następujące numery:

Drugie ciągnięcie  
— 23634  
— 9401 41164 160947  
— 28005 182321 134714  
— 90788 107569 126726 150209 —  
178253 189563  
— 8016 23825 42176 45324 50789  
87087 101614 111004 126186 —  
104641  
— 2820 29587 45978 49360 50478  
77405 154400 171583 175003  
180760 180760  
— 150 — 3862 4493 1096 4016 8133 8933  
7710 18287 20149 28928 36694 35980  
33893 36686 42553 47973 48396 53715  
54963 57661 62485 75176 85305 86993  
85163 90715 92880 96896 99429 102622  
104587 115087 119479 1199555 133807  
138036 137100 139555 140331 156330  
160443 163877 167515 167968 172914  
178893 182686 182960 186980 188492  
194500

401000 144 302 460 604 707 917 41079	140127 423 5 817 876 79 141115 29 35 82 314 439	801 102149 442 881 103634 792 104842 92 105120	458 506 685 766 77 75225 925 76051 116
178 393 684 42029 165 243 360 418 763 97	93 512 71 763 142061 320 437 501 643 58 93	551 696 787 98 106181 283 631 788 845 85 69 943	278 408 78 657 763 77092 78304 67 536
852 944 43028 233 411 72 521 25 61 74 80	1434284 349 664 896 978 144006 44 102 207 493	107056 281 378 895 585 108189 374 623 629	717 79882 325 597 626
634 54 731 83 96 957 44055 97 214 462	670 721 807 37 977 145048 164 214 37 76 310 21	118312 17 4 712 111100 112301 740 53 81 857	80353 767468 537 677 94 81328 697
690 93 741 806 964 45039 1057 254 327	432 650 868 905 25 146043 453 85 792 147098 112	947 77 113007 32 308 114037 312 764 115122 539	990 82333 56 627 89136 441 76 699 804
91 055 84 46028 205 2 44 303 58 459 628	18 421 661 860 993 148020 48 121 45 443 614 701	842 116231 826 915 117345 58 118241 547 82 405 945	30 44 84011 595 757 972 85084 134 80
73 756 64 988 47889 902 48287 327 79 413	54 954 149139 76 225 407 509 42 914 17 22	119174 246	395 710 988 86160 319 567 791 87062
606 31 891 971 94 49134 256 729 911.	150145 253 438 54 606 742 966 151142 730 65	120326 502 67 91 998 121066 286 408 724 62	892 88296 407 391 89242 478 585
50094 230 303 43 55 408 694 51054 56	965 152158 337 65 593 601 730 153911 293 598	811 928 122892 986 123013 210 21 347 463 505 849	90458 687 843 91062 257 25 606 92050
90 255 327 446 66 9 72 83 564 604 20 63	705 36 837 911 154125 95 370 425 531 612 853	66 124170 273 528 849 67 941 125339 642 69 931	849 53930 83 707 94180 268 572 643 34
843 968 52077 201 21 8 74 204 30 489 558	68 82 940 155077 478 156069 100 43 315 876 79	126048 172 302 449 618 92 708 17 811 67 127220	706 888 95145 50 51 249 368 562 600
665 861 913 53147 216 388 426 89 572 975	84 791 952 157508 73 80 611 42 158933 122 51	429 505 128581 720 885 129134 442 607 10 754 996	96619 959 97181 374 552 649 855 88202
54047 388 598 652 55222 90 322 462 532 732	248 303 408 523 649 721 159074 443 9 518 48 69	130072 81 163 357 804 956 92 131631 832 132194	851 993 99052 192 879
822 54 916 64 56793 805 908 45 55 57000	601 793 874 959	512 601 133067 132 235 399 594 98 621 704 862	100104 3 476 923 101199 322 4 546
67 123 701 3 825 63 900 35 43 90 58107	160020 657 755 896 98 161266 74 302 42 606	134292 135655 85 136288 563 682 858 68 938 93	765 850 24 29 102000 381 86 642 108155
604 708 869 89 59014 62 139 292 340 48	944 162085 267 462 661 163173 214 39 50 370 566	137087 99 317 410 394 935 138129 40 64 850 956	218 441 54 507 604 722 32 86 642 108155
641 897.	87 856 66 164122 58 228 309 477 505 701 838 49	139270 621 856 983	218 441 54 507 604 722 32 86 642 108155
60298 415 582 687 61472 582 661 709 33	15009 97 123 303 52 4 577 796 164005 124 227	140222 58 577 85 90 141876 142137 95 421 633	688 778 105630 38 106545 67 107385 —
40 821 49 62475 791 809 25 992 63070 377	325 543 85 705 906 912 167206 339 507 652 737	761 143527 75 84 919 144449 638 728 802 145328	596 610 108470 533 95 721 832 74 109065
556 766 831 49 968 64093 107 262 633 59	933 75 168415 74 986 256 169086 115	605 776 146231 437 838 916 147081 940 49 148029	80 114 440 47 696 765
967 65010 124 36 97 314 451 58 802 86017	170024 204 34 31 357 499 504 7 44 817 973	54 349 433 44 523 149246 898	110102 281 717 18 903 99 11706 209
32 250 8 439 562 91 620 790 073 87033 287	171070 6 145 556 92 607 32 172466 506 635 946	150445 748 825 151301 59 152747 878 153211	392 713 77 954 112495 51650 95 689 900
78 501 7 46 603 746 996 88158 89 305 582	173077 251 447 8 621 766 807 174013 90 157 70	417 90 904 154380 811 60 155335 83 520 604 67	03 113059 738 838 114000 72 268 538 56
808 11 69145 244 418 553 612	4 98 276 365 447 573 666 80 801 175033 626 48 746	156324 511 821 32 967 157262 94 370 78 866 90	69 617 115242 366 542 618 708 116044
70060 516 728 000 71077 48 240 70 732	813 14 176091 49 350 400 505 603 764 935 177026	157012 26 100 319 522 51 69 159253 409 881	258 430 604 7 878 117027 183 642 118560
838 72556 855 73900 488 510 631 835 70	180 208 22 715 97 176117 414 525 55 869 179411	160477 706 947 161115 375 805 162153 660 86	731 968 119307 462 888
74039 275 555 610 934 75540 027 78088 182	510 662 759 894 939	767 979 163228 537 649 711 164257 517 820 165039	120796 121101 543 705 820 122222
314 22 445 77353 425 707 885 763 888 182	180052 154 263 300 426 624 701 53 866 191044	305 59 965 166305 715 94 982 167376 433 641	516 990 123338 9 87 95 444 781 124822
78082 88 132 3 313 444 6 503 871 700	413 549 95 182249 412 88 521 699 758 961 183059	168108 39 65 228 547 88 794 933 169462 614 93	785 982 125101 95 393 740 126035 88 236
954 12 200 458 74 650 810 85 001	182 88 90 200 70 31 43 86 559 615 73 184100 173	170391 541 897 936 171368 485 662	465 765 974 127011 680 8 813 125475
80186 200 739 62 965 81038 113 65 503	209 11 53 412 53 612 95 825 834 185052 104 578	172085 341 46 74 751 173048 147 58 454	979 128039 909
62 893 82023 280 569 879 96 83081 144 92	62 623 725 910 185280 653 55 864 187275 571 85	58 605 44 956 94 174060 137 290 323	130156 131036 131 289 363 668 132065
255 301 506 761 64 933 84139 380 98 85447	691 878 188197 209 354 409 519 189190 223 405	175490 860 176400 621 177107 16 246	223 888 133146 628 79 775 134054 332
539 64 80 617 75 77 751 73 983 87 86219	546 615 38 725 69 929	306 691 834 178249 438 71 749 73 89	692 911 135196 270 396 820 136193 257
80 322 85 433 823 960 87098 203 659 684	190173 266 349 315 629 721 191053 102 255	179234 84 246 306 691 834 178249 438 71	649 62 232 137144 268 138888 624 859
795 88160 375 421 542 73 919 53 82 89230	90 475 58 801 13 192108 61 550 727 97 918 90	749 73 89 179234 84 325 421 712 816	139088 158 227 465 784
541 702 806.	193050 238 301 20 39 79 526 651 724 847 194195	180090 172 92 490 885 90 181041 185	-146761 8 96 817 940 141110 317 19
90119 283 589 636 809 91215 396 437	97 343 506 38 657 778 848 91 920 58	418 714 182773 188008 142 185005 08 49	708 820 81 142056 991 143626 314 40 67
134 671 924 75 92178 265 80 763 90 982	il-gie ciągnięcie.	509 186081 18 310 637 900 37 187243 76	417 624 144131 84 795 836 914 145060
93072 309 424 25 31 61 63 941 63 83	<b>STAWKI.</b>	904 188063 150 58 615 30 748 189202 430	104 61 400 80 942 146090 403 832 147117
04241 51 52 70 430 738 853 03 050 35085		190172 291 419 33 538 852 191175	66 214 324 609 742 148060 99 181 535

# Wicek i Wacek na szerokim świecie.



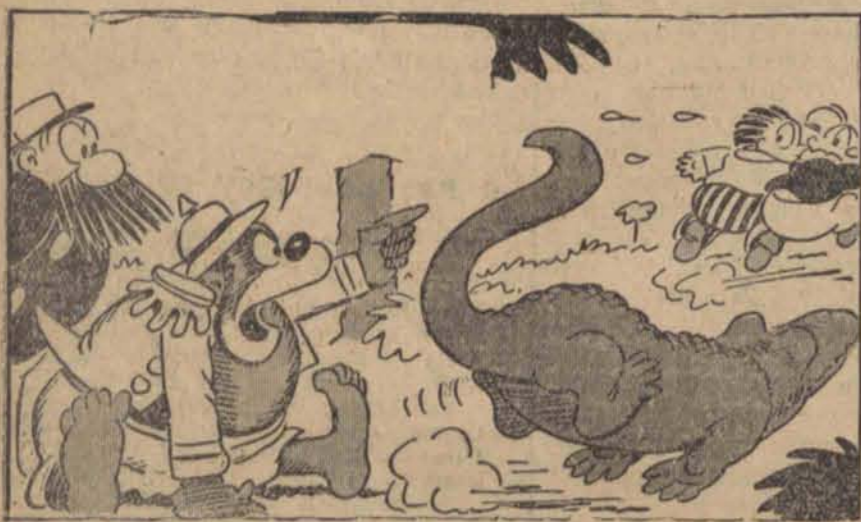
Wuj Tom: — Panie ministrze uwaga! Za paneni skradła się krokodyl!  
 Minister wojny: — Pan nie zna naszego włóczęgi? To stary, oswojony krokodyl, który nam towarzyszy w grze w golfa!



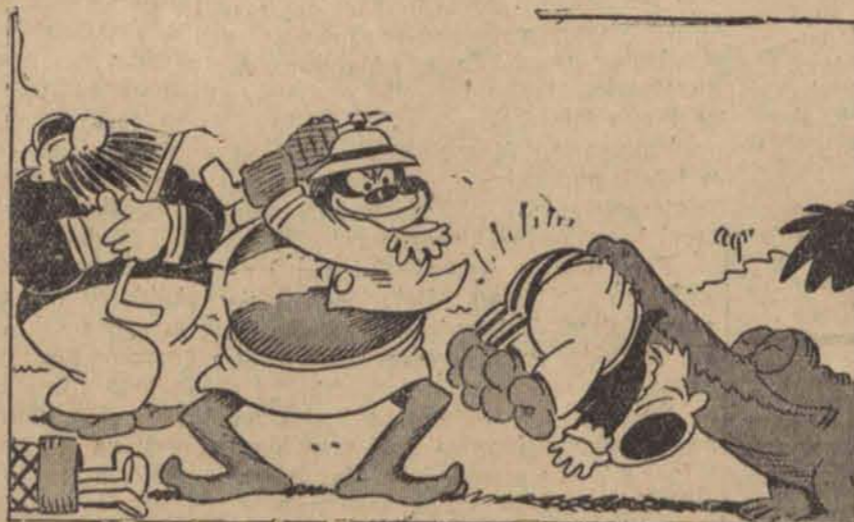
Wuj Tom: — Zdaje się, że minister przegrał tę partię.  
 Minister wojny: Dym cygara mi przeszkadza w celowaniu.  
 Wuj Tom: — Starość — nie radość!



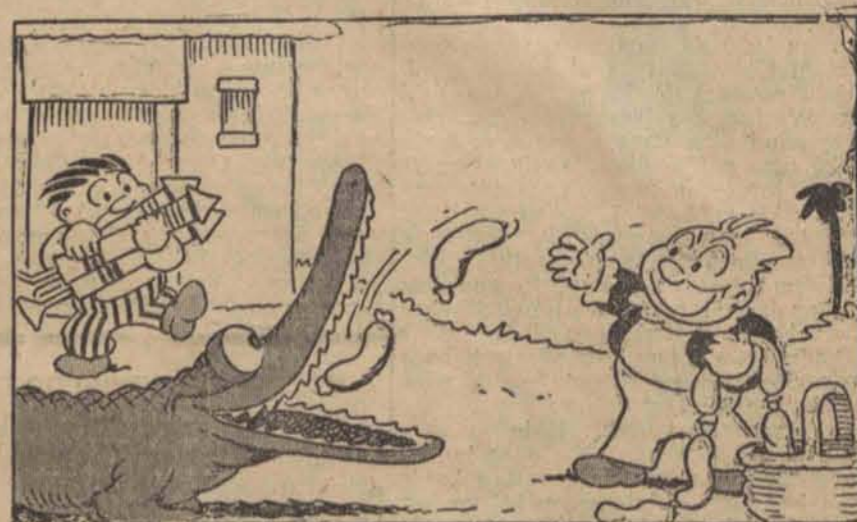
Minister wojny: — Pan mnie mówi o starości?  
 Wuj Tom: — Bo widzę, że pan niezbyt mocno trzyma się na swych nogach.  
 Minister wojny: — Co to za głupie kawały!



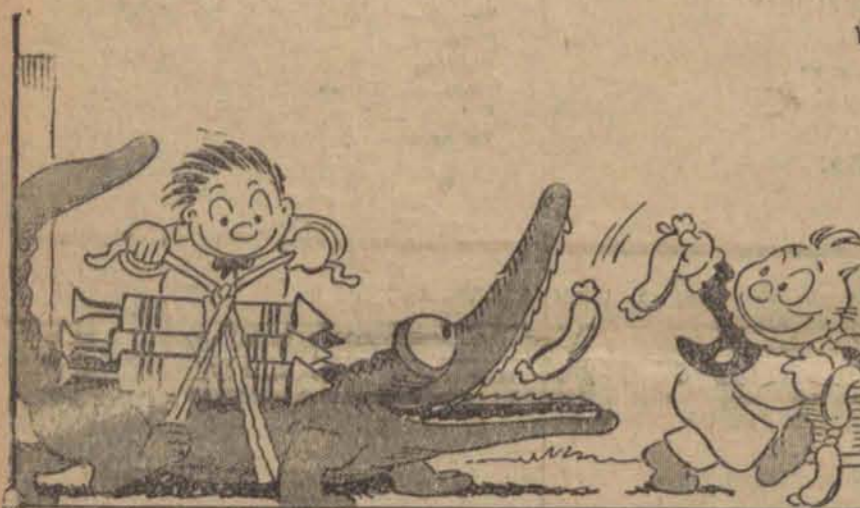
Wuj Tom: — Teraz zrozumiałem wszystko!  
 Minister wojny: — Łap tych drapichrustów! My ich odłączymy psikusów!



Wuj Tom: — Ha—ha—ha! Jeszcze nigdy nie widziałem tak komicznego wyścigu!  
 Minister wojny: — Krokodyl nie kien—umie zarobić na przysmak.



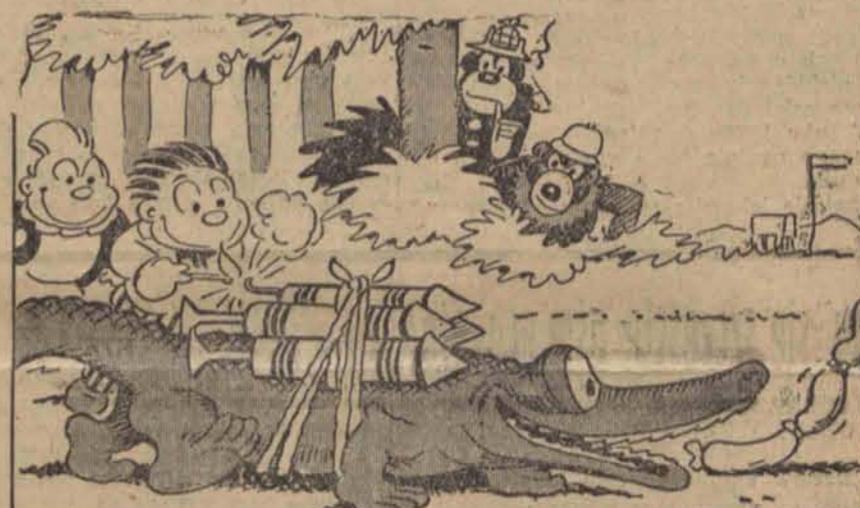
Wacek: — Lubisz przysmaki stary koltun'ie! Masz tu parówki z kuchni królewskiej.  
 Wicek: — Przytrzymaj go, już niosę rakiety!



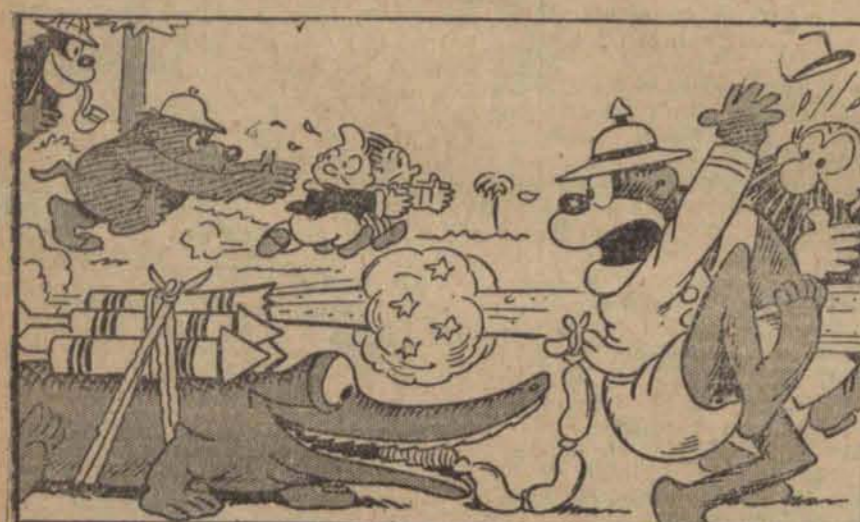
Wacek: — Za mna starv bęcwałe, jeżeli chcesz załadać królewskie parówki.  
 Wicek: — Za chwilę będę gotów.



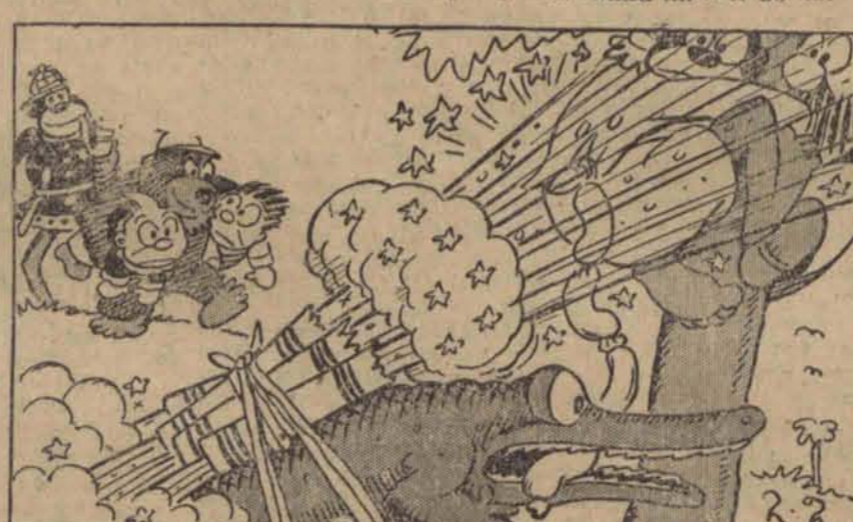
Wujek Tom: — Doskonale nam się grało, a teraz na kolację. Obiecali nam parówki.  
 Minister wojny: — Na myśl o nich ślinka mi leci do ust.



Wywiadowca: — Uwaga Snupe! Tam dla nas robota!  
 Wacek: — Zapal lont i w nogi póki czas!



Minister wojny: — Kto to do nas strzela? To ten głupi krokodyl! Uciekaj od nas póki dobry!



Wywiadowca: — Doskonale się sprawiłeś Snupe.  
 Wujek Tom: — Ratunku! Nas tu żywem spala na drzewie!



Wujek Tom: — Woda doskonale robi na oparzelizne.  
 Minister wojny: — Usmażyć ich w oleju tvelch łotrów!